

Jacek Żurek

# Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Wybrane struktury (1944–1953)

W szkicu niniejszym, będącym zaproszeniem do dyskusji naukowej, spróbowałem nakreślić schemat wybranych struktur komunistycznego aparatu bezpieczeństwa zajmujących się działalnością Kościoła katolickiego w Polsce. To temat szczegółowy, z pogranicza nauk pomocniczych historii – głównie specjaliści posiadają przecież wiedzę o tym, jaki zakres zadań miały poszczególne wydziały i sekcje w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Pewna dowolność terminologiczna w opisywaniu tych spraw widoczna w historiografii kościelnej – „obsługiwanej” wszak w zdecydowanej większości przez osoby duchowne – czasem tylko irytująca, niekiedy jednak wprowadzająca w błąd dociekliwszego czytelnika, skłoniła mnie do podjęcia próby uporządkowania tematu.

Pierwszą część szkicu poświęciłem opisowi struktur sowieckich zajmujących się Kościołem katolickim w Polsce. Przede wszystkim starałem się scharakteryzować kanały ich porozumiewania się z Moskwą, jako że dotąd zagadnienie to było pomijane w kościelnej historiografii<sup>1</sup>. Nie sposób zaś oddzielić tych, na pozór niewidocznych dla oka, związków od samej istoty działań polskiego aparatu bezpieczeństwa. Temat poprowadziłem do połowy 1953 r., gdyż na tej dacie kończą się – znane mi – edycje dokumentów sowieckich, w których znaleźć można istotne wiadomości o Kościele katolickim w Polsce. Dalej sięgające dokumenty archiwalne są, jak dotąd, badaczom polskim niedostępne.

W części drugiej nakreśliłem obraz pionu cywilnego aparatu bezpieczeństwa (przede wszystkim Wydział V Departamentu V MBP w latach 1945–1953), pozostawiając z boku rozważań pion wojskowy, nadal słabo przebadany, również jeśli chodzi o sprawy wyznaniowe<sup>2</sup>. Do zapoznania tematu przyczyniło się także zniszczenie

<sup>1</sup> Por. R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 14–15; K. Kowalczyk, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003, s. 19.

<sup>2</sup> Zob. m.in.: J. Poksiński, *TUN. Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego 1949–1956*, Warszawa 1992, s. 49–50 (Referat płk. S. Kuhla z 1949 r.); W. Tkaczew, *Organa Informacji WP a Państwo i Kościół w latach 1944–1956* [w:] *Kościół, państwo, społeczeństwo*, red. A. Dereń i in., cz. II, Wrocław 1992, s. 132–152; *idem*, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach*

części oryginalnej dokumentacji, wytworzonej przez Generalny Dziekanat WP<sup>3</sup>. Nie podejmuję jednak tego specyficznego problemu, związanego przede wszystkim z działalnością kapelanów podległych Generalnemu Dziekanatowi, ze względu na ich zinfiltrowanie przez struktury Informacji WP (oraz Urzędu Bezpieczeństwa), nikłe możliwości oddziaływania religijnego na żołnierzy bądź rodziny wojskowych, zaś przede wszystkim – udział w politycznym ruchu „księży patriotów”, niemającym nic wspólnego z aktywnością duszpasterską<sup>4</sup>. Zagadnienia tego nie ujmuje bibliografia dotycząca duszpasterstwa wojskowego w Polsce (H. Sieński, *Polskie duszpasterstwo wojskowe. Bibliografia*, t. 1–2, Warszawa 1994–1996), podaję więc garść informacji archiwalnych<sup>5</sup>.

Pominałem także, w zasadzie, zagadnienie „pracy operacyjnej” przedstawionych struktur, gdyż przekraczałoby to ramy artykułu. Niewielka jednak, jak dotychczas, ilość publikacji lub ich zasięg regionalny<sup>6</sup> skłoniły mnie do uczynienia wyjątku i w re-

---

1943–1948. *Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994, s. 201–203; Z. Palski, *Praca operacyjna organów Informacji Wojska Polskiego 1945–1957*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2004, nr 2 (202), s. 173–175, 182 (za wskazówki bibliograficzne dziękuję mgr. Bogusławowi Kopce z Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej), a także: J. Żaryn, *Dom rozdzielony. Kontrola oraz inwigilacja „księży patriotów” w czasach stalinowskich*, „Christianitas” 2004, nr 19/20, s. 91–106, gdzie znajduje się fragment instrukcji szefa Zarządu Informacji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza dotyczącej spowiedzi żołnierzy u kapelanów WP w latach 1951–1956.

<sup>3</sup> Zniszczenia akt dokonał (w 1990/1991 r.?) ostatni generalny dziekan WP ks. płk Florian Klewiado, jak sam potwierdził „przez spalenie pism wchodzących i wychodzących” z Kancelarii Generalnego Dziekanatu WP, na polecenie Departamentu Wychowania WP (d. Główny Zarząd Polityczny/Polityczno-Wychowawczy WP). Akta niszczone komisyjnie, w składzie: ks. mjr Tadeusz Porębski, oficer gosp.-finans. ppłk Bogusław Krukowski, kierownik Kancelarii chor. szt. Kazimierz Łapacz. Zob. niedatowane (po 2 III 1991 r.) pismo ks. F. Klewiado do prymasa J. Glempa (Archiwum Prymasa Polski,teczka Generalny Dziekanat WP, sygn. 56). *Per analogiam* można przypuszczać, że zniszczeń podobnych dokonano wówczas również w kancelariach kościołów garnizonowych – w 1989 r. funkcjonowało 31 kościołów garnizonowych w 29 miastach (*ibidem*).

<sup>4</sup> Na ten temat zob. J. Żaryn, „*Księża-patrioci*” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 1, Warszawa 1995, s. 123–150.

<sup>5</sup> Niektóre z archiwaliów: Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej (Modlin), zespoły Generalny Dziekanat WP i GZP/GZPW WP (sprawozdania kapelanów wojskowych); Archiwum Ordynariatu Polowego (Warszawa); Centralne Archiwum Wojskowe (Rembertów), akta osobowe kapelanów WP (np. akta generalnego dziekana WP ks. płk. Romana Szmuraja, CAW, 1573/75/320). Niektóre akta z Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN – 1) AIPN, Główny Zarząd Informacji WP, 00834/15, 124, 126 (akta normatywne Informacji WP dot. kapelanów WP 1948–1953); 2) *ibidem*, MSW, materiał XXI/A/1, 01283/786 (mikrofilm V14–21A–1), Departament IV [Ministerstwa Spraw Wewnętrznych] Kapelani WP – zbiór materiałów różnych jednostek dot. kapelanów WP [1945–1951], b.p.; 3) *ibidem*, KBW: Zarząd Polityczny, 635/27, 30, 120, 340, 352, 486, 566 [akta dot. kapelanów 1946–1950]; *ibidem*, Duszpasterstwo [KBW i WOP], 635/951–1022 [1946–1950]; 4) *ibidem*, MSW II, Kler, 0713/252, Kapelani wojskowi – informacje Departamentu IV MSW 1969–1979; *ibidem*, 0648/144–153, Komisja Księży przy ZBoWiD [1949–1953]; *ibidem*, 0648/162–166, Działalność księży i aktywu narodowego przy Froncie Jedności Narodowej [1953–1956]. Akta dotyczące kapelanów WP znajdują się również w AAN, m.in. w zespołach – Ministerstwo Administracji Publicznej, Departament Wyznaniowy (1945–1950); Urząd do spraw Wyznań (1950–1989), np. spis 127, sygn. 120/140 i kolejne (kapelani WP od 1966 r.); KC PPR (1945–1948), np. sygn. 295/VII–218 (stosunki państwo – Kościół 1945–1948); KC PZPR (1948–1990), np. sygn. 237/V–158, 161, 165 (meldunki MBP dot. kapelanów WP z lat 1949–1953). Za informacje na temat niektórych akt dziękuję ks. dr. Bogdanowi Stanaszkowi z Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu.

<sup>6</sup> Np. w cennej pracy Dariusza Iwaneczki o przemyskim UB w okresie stalinowski omawianie zagadnień wyznaniowych rozpoczęta się od 1949 r. (*idem*, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemysku 1944–1956*, Rzeszów

zultacie, tytułem przykładu, poświęciłem nieco miejsca zagadnieniu inwigilacji duchowieństwa katolickiego w latach 1946–1949.

Przyjęte cezury zdają się dość oczywiste – rok 1944 to czas formowania się – w załączku dopiero – struktur tego aparatu, obejmujących m.in. sprawy wyznaniowe. Rok 1953, rok śmierci Stalina (5 III) i aresztowania prymasa Stefana Wyszyńskiego (25 IX), przynosi – czasowo wcześniejsze, bo już w styczniu – okrzepnięcie i względną emancypację tych struktur, w postaci utworzenia osobnego departamentu (Departament XI MBP), zajmującego się wyłącznie Kościołem katolickim i pozostałymi kościołami chrześcijańskimi.

By ułatwić Czytelnikom lekturę, do szkicu załączyłem schemat struktur polskiego aparatu bezpieczeństwa w latach 1944–1954.

### I. Sowieckie struktury i kanały informacyjne

Kadry Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944 r.), a następnie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (od 1945 r.), a także wojewódzkich i powiatowych UB, tworzone były, przy współpracy komunistów polskich, przez NKGB-NKWD<sup>7</sup>. Od kwietnia 1944 r. do marca 1945 r. podczas dwóch kursów NKWD w Kujbyszewie wyszkolono przeszło 400 wybranych kościuszkowców<sup>8</sup>, mających stanowić polski związek organów bezpieczeństwa (łącznie 623 „kujbyszewiaków” – oficerów polskich i sowieckich)<sup>9</sup>. Ponadto funkcje kierownicze w strukturach policji politycznej (RBP-MBP-Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego<sup>10</sup> oraz podległe jej – Milicja Obywatelska, Wojska (Korpus) Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Wojskami Ochrony Pogranicza<sup>11</sup>) i w strukturach wojska (w tym Główny Zarząd Informacji i jego zarządy

---

2004, s. 77). Za to w monografii Zbigniewa Nawrockiego o UB w woj. rzeszowskim szczegółowo przedstawiona jest inwigilacja duchowieństwa we wcześniejszym okresie (*idem, Zamiasz wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 235–253).

<sup>7</sup> Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), którego organem wykonawczym był w latach 1941–1946 m.in. Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (NKWD). 15 III 1946 r. utworzono osobne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MWD) oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (MGB). W 1954 r. na miejsce MGB powołano Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB). Zob. o tym m. in.: P. Kolakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 277–297 (rozdz. Współpraca NKWD-NKGB z Resortem Bezpieczeństwa Publicznego); F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–45. Wybór źródeł*, t. I, Siedlce 1995, s. 3–32 (*Wstęp*). O strukturach WCzK-(O) GPU-NKWD ogólnie: A. Bullock, *Hitler i Stalin żywy równoległe*, t. 2, Warszawa, s. 489–491 (aneks); H. Carrère d'Encausse, *Staline, l'ordre par le terreur*, Paris 1979 (aneks, którego brak w wyd. polskim).

<sup>8</sup> M. Korkuć, „Kujbyszewiaczy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 4–5 (46–47), s. 77–78, 84.

<sup>9</sup> F. Gryciuk, P. Matusak, *op. cit.*, s. 31 (przyp. 5).

<sup>10</sup> Szczególnie znaczenie miał decydujący o obsadzie etatowej wydział personalny, kierowany przez sowieckiego Białorusina, Nikołaja (Mikołaja) Orechwę, który nawet w okolicznościach oficjalnych podkreślał, że służy nie „Polsce Ludowej”, a „Sowieckomu Sojuzowi”. Biogram Orechwy zob. *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. S. Poleszak i in., Warszawa 2004, s. 101.

<sup>11</sup> Oddziały te zorganizowane były na wzór Wojsk Wewnętrznych NKWD i podlegały (R)MBP.

okręgowe oraz w poszczególnych formacjach<sup>12</sup>, prokuratura i sądownictwo wojskowe<sup>13</sup>) pełnili oddelegowani tam obywatele sowieccy, funkcjonariusze NKGB-NKWD, „Smiersza” (kontrwywiad wojskowy)<sup>14</sup>, oficerowie Armii Czerwonej i jej wymiaru sprawiedliwości. Formacje te miały również własnych agentów w tworzonych strukturach polskiego aparatu represji.

Budowa przez Rosjan aparatu represji w Polsce od podstaw, z wykorzystaniem przede wszystkim obywateli państwa sowieckiego oraz byłych członków partii komunistycznej<sup>15</sup> (również posiadających, na ogół od 1939 r., sowiecki paszport), niosła ze sobą problem, szczególnie istotny w odniesieniu do spraw wyznaniowych. Komuniści polscy, zarówno ci, którzy zginęli w wyniku „wielkiej czystki”, jak i ci, którzy zdołali w ZSRR przetrwać krytyczne dla nich lata 1937–1938, mieli nieprzejednany stosunek do religii i uczestniczyli w zniszczeniu Kościoła katolickiego w ZSRR, biorąc czynny udział w prześladowaniu duchowieństwa katolickiego na sowieckiej Białorusi i Ukrainie już od 1918 r., np. przez pełnienie roli prokuratorów w procesach sądowych duchownych. Jako znający język i zwyczaje brali udział w regularnym represjonowaniu ludności katolickiej – inwigilacjach, rewizjach, likwidacjach instytucji kościelnych, przy wymuszeniach tzw. deklaracji lojalności wobec władzy sowieckiej, w konfiskatach świątyń i paramentów liturgicznych. W rezultacie instytucje polskie i kościelne w Rosji Radzieckiej czy później Związku Radzieckim wołały pozostać pod nadzorem bolszewików Rosjan niż komunistów Polaków<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> GZI stanowił początkowo formację czysto sowiecką, posługiwano się w nim wyłącznie językiem rosyjskim. Jako wymowny przykład z „terenu wyznaniowego” podać można sprawę kapelana Oficerskiej Szkoły Piechoty, ks. mjr. Piotra Sasiadka, który rozprawdzał wśród żołnierzy obrazki św. Andrzeja Boboli (jak wiadomo, patrona Polski i Rusi, którego kult szczególnie był po rewolucji tępiony w Rosji Radzieckiej). Rozpracowywanie środowisk związanych z jego kultem odbywało się w latach 1944–1945 przez oficerów i agentów posługujących się językiem rosyjskim, zaś na bieżąco informowany był o wynikach szef Zarządu Informacji WP, oficer sowiecki plk Piotr Kozusko (AIPN, 01283/786) W latach 1945–1948 NKWD wycofało z GZI WP 700 swoich oficerów (na 1244 osoby pracujące tam jesienią 1945 r., w tym w kierownictwie 19 Polaków – 9%, zaś wśród oficerów Informacji 316 Polaków – 40%). Dane liczbowe wg: Z. Palski, *Organ informacyjny WP w latach 1943–1957* [w:] *Stalinizm w wojsku polskim 1945–1956. Materiały z sesji popularnonaukowej*, Piła 1990, s. 56; J. Poksiński, *Rola oficerów radzieckich w organach represji ludowego Wojska Polskiego w latach 1944–1956* [w:] *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944–1956*, cz. 1: *Nieudana polska droga do socjalizmu*, red. P. Wójcik, Warszawa 1992, s. 385, 390; F. Gryciuk, P. Matusak, *op. cit.*, s. 30–31 (przyt. 4).

<sup>13</sup> Z oficerów sowieckich rekrutowała się między innymi obsada Najwyższego Sądu Wojskowego, rozpatrującego w trybie rewizji wyroki sądów wojskowych, w tym sprawy cywilów skazanych za przestępstwa polityczne, oraz obsada Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Zob. o tym w encyklopedycznym dziele E.J. Nalepy, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*, Warszawa 1995, s. 234–235 (aneksy dot. sowieckich oficerów służby sprawiedliwości i NPW); Poksiński, *Rola oficerów...*, s. 394–397 (biogramy wybranych oficerów).

<sup>14</sup> Ros. *Specjalnyje metody rozobłaczenia szpionow*, co powszechnie odczytywano jako „śmiert” szpionom”.

<sup>15</sup> A ściślej rzecz biorąc, działających na terytorium polskim w latach 1918–1938 – KPRP-KPP, KPZU, KPZB oraz KZMP i MOPR.

<sup>16</sup> Jako charakterystyczny przykład można podać osobę Bolesława Pestkowskiego, który był inicjatorem uwięzienia w 1919 r. metropolity mohylewskiego abp. Edwarda Roppa. W 1922 r. razem z Julianem Leszczyńskim „Leńskim”, późniejszym sekretarzem KPP, oskarżał podczas pierwszego głośnego procesu księży polskich w Mińsku. W 1923 r. Leszczyński był redaktorem urzędowego sprawozdania z procesu abp. Jana Cieplaka, zakończonego dwoma wyrokami śmierci: na arcybiskupie i prałacie Konstantym Budkiewiczem – wyrok wykonany (R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSSR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 62, 104–107; *idem*, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998, s. 19,

## Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego...

Inną grupę „Sowietów” stanowili komuniści pochodzenia żydowskiego, zwłaszcza z Białorusi, liczni w aparacie politycznym, na stanowiskach partyjnych oraz w szeregach funkcjonariuszy UB, szczególnie śledczych<sup>17</sup>. Nie tylko wyznawana przez nich ideologia, ale i pochodzenie powodowało trudną do ukrycia niechęć wobec Kościoła katolickiego, a już na pewno ignorancję w tym zakresie. Konieczność dostosowania się, w początkowym okresie (1944–1947), do przyjętej przez komunistów „tatyki salami”, i ukrywania własnej tożsamości tylko wzmagająca te napięcia<sup>18</sup>. Powszechna opinia zaś, zarówno wiernych, jak i duchowieństwa, potwierdzała tylko ową widoczną izolację komunistów jako *sui generis* grupy społecznej, identyfikowanej przez pochodzenie bądź wyznanie<sup>19</sup>.

---

325, 484; B. Czaplicki, *Ks. Konstanty Budkiewicz (1867–1923) – życie i działalność*, Katowice 2004, s. 164–195 (wyd. 2. O. Konstantin Budkiewicz 1867–1923. *Žizn i d'ejat'el'nost'*, Sankt-Peť'enburg 2004, s. 4, 159, 183, 184, 193, 195, 199, 207).

<sup>17</sup> Identyfikacja taka jest niekiedy utrudniona z powodu ukrywania bądź zaburzonego poczucia tożsamości narodowej tej grupy Żydów, szczególnie wobec odrzucenia tożsamości religijnej. Wszelkie więc szczegółowe wyliczenia muszą być z reguły zaniżone (w rozkazach personalnych ministra BP spotyka się np. co jakiś czas zgodę na zmianę przez funkcjonariuszy pochodzenia żydowskiego nazwisk). Na 252 zidentyfikowanych przez mnie pracowników Departamentu V MBP, głównie z lat 1952–1954, naliczyłem 14 imion bądź nazwisk o brzmieniu żydowskich, czyli ok. 5,5%. Zob. wewnętrzne zarządzenia, instrukcje, wykazy etc. Departamentu V MBP: AIPN, MSW II, Departament III, 01206/72, 77, 78, 123. Por. też: A. Paczkowski, *Żydzi w UB – próba weryfikacji stereotypu* [w:] *Komunizm: ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001; K. Szwagrzyk, *Kwestia przynależności narodowościowej i służbowej kierownictwa MBP i wrocławskiego WUBP w latach 1945–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14; K. Kersten, *Polacy – Żydzi – komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992, s. 83–84 (praca nieco tendencyjna). Praktyka ukrywania przez komunistów narodowości żydowskiej pojawiła się dużo wcześniej, na początku lat dwudziestych XX w. Zaludniający Komintern przybyli z Polski członkowie KPRP/KPP masowo zmieniali nazwiska na polskie, aczkolwiek ich językiem ojczystym – często jedynym, jaki znali – pozostawał jidysz. Powodem była niechęć „kominternowców” wobec Żydów oraz stały brak polskich komunistów w sowieckim aparacie propagandy (W. Materski, *Pobocza dyplomacji. Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym*, Warszawa 2002, s. 266–267).

<sup>18</sup> Zob. np. notatkę z 13 VI 1944 dla Komisji Partyjnej GZP Armii Czerwonej (PURKKA), autorstwa mjr. Władysława Sokolowskiego, inspektora Wydziału Polityczno-Wychowawczego WP, członka WKP (b): „W zachowaniu się zarówno pracowników z kierownictwa Zarządu Politycznego, jak i pracowników politycznych niższego szczebla jest wiele kłamstwa, oszustwa, obłudy, co bez reszty dyskredytuje aparat polityczny przed generałem Berlingiem, żołnierzami i oficerami Armii Polskiej. Zgodnie z dyrektywą [szefa Wydziału, mjr. Mieczysława] Mietkowskiego, wszyscy Żydzi pracujący w aparacie politycznym (a Żydów w aparacie politycznym jest zdecydowana większość) podają w ankietach i wszędzie prezentują się jako Polacy. W niektórych przypadkach Żydzi – pracownicy polityczni – chodzą nawet do kościoła na nabożeństwa i żegnają się, co budzi wstręt i nienawiść do nich ze strony wierzących Polaków. Doszło do tego, że nawet w dokumentach partyjnych, w ankietach dla wstępujących do partii, wszyscy Żydzi w rubryce »narodowość« piszą »Polak«” (*Polska – ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP (b) 1944–1949*, Warszawa 1995, s. 75 – cyt. dalej: *Polska – ZSRR. Struktury...*).

<sup>19</sup> Charakterystyczny donos konfidenta „Wątróbki” ze Skwierzyny nt. wspomnianego kapelana WP: „Melduję, że dnia 14 VI [19]46 r. rozmawiałem z księdzem Sąsiadkiem na różne tematy. Ks. Sąsiadek zaczął mnie opowiadać, jak był w Warszawie na odprawie wszystkich kapelanów [wojskowych]. Przemawiał do nas gen. Spychalski, ale to typowy Żyd, akcent mowy żydowski i ruchy żydowskie. Gomułka też jest Żyd, Minc też Żyd, a w Ministerstwie Obrony Narodowej prawie sami Żydzi i bolszewicy. W wojsku zastępcy d-ców do spraw polit.-wych. też przeważnie Żydzi albo komuniści” (AIPN, 01283/786, b. p.). Por. też list prymasa Augusta Hlonda do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Domenico Tardiniego z 2 V 1947 – fragment o składzie Biura Politycznego KC PPR: „a) il presidente Bierut, b) il vice presidente Gomułka, c) l'exministro degli esteri Rzymowski, d) il ministro Minc (ebreo), e) Berman (ebreo), f) Zambrowski (ebreo), g) Zawadzki, h) Borejsza (ebreo)” (Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Prymasa Hlonda, Korespondencja ze Stolicą Apostolską 1945–1949).

Warto nadmienić *per analogiam*, że istniały jeszcze dwie specyficzne grupy komunistów polskich, których przedstawiciele, wedle świadectw współczesnych, żywili niechęć bądź nienawiść do Kościoła, a szczególnie duchowieństwa katolickiego. W obsłudze więzień (strażnicy) zatrudniano polskich reemigrantów, komunistów z Polonii francuskiej, często nieznających nawet języka ojczystego, a więc tym bardziej odseparowanych od więźniów<sup>20</sup>. Pośród samych Polaków był zaś spory odsetek osób bez żadnego wykształcenia, prosto ze wsi, z ówczesnych społecznych nizin (fo-ryś, pastuch itp.), dla których praca np. w więziennictwie nosiła znamiona społecznego awansu<sup>21</sup>. We wszystkich tych grupach istniały mniejsze lub większe resentymy (religijne, społeczne, narodowe), spotęgowane wyrwaniem z naturalnego środowiska, wyobcowaniem i wykorzeniem duchowym<sup>22</sup>.

Specyficzną kategorią byli doradcy w organach represji (na niższych szczeblach zwani instruktorami), działający nieoficjalnie, acz jako obywatele sowieccy mający dużą samodzielność w podejmowaniu decyzji i własne kanały kontaktu z NKGB<sup>23</sup>. Doradcy przy MBP oraz Ministerstwie Administracji Publicznej powołani zostali rozkazem Państwowego Komitetu Obrony (GKO) ZSRR 20 lutego 1945 r., za zgodą Bolesława Bieruta i premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego<sup>24</sup>. W organach bezpieczeństwa ze szczebla powiatowego (PUBP) doradcy odwołani zostali w 1947 r., wraz z odejściem z terytorium polskiego ostatnich dywizji NKWD, z województw (WUds. BP) – w 1955 r., a na szczeblu centralnym oficjalnie funkcjonowali do 1957 r. Posiadali własny sztab, który mieścił się w ambasadzie sowieckiej w Warszawie<sup>25</sup>.

NKGB, badając nastroje społeczne, zajmował się także organizacją komunistycznej propagandy i sterował w tej dziedzinie polityką PPR. Instrukcja NKGB „Agitacja i propaganda” zalecała pracę długofalową, odwrotnie niż podejmowane przez ten organ niezwykle brutalne i masowe represje na narodzie polskim, mające zapewnić szybkie przejęcie przez komunistów pełni władzy militarnej i politycznej<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> Zob. np. J. Zator-Przytocki, *Pamiętnik z okresu lat 1939–1956*, Gdańsk 1999, s. 141.

<sup>21</sup> Zob. np. u T. Rostworowskiego, *Zaraz po wojnie. Wspomnienia duszpasterza (1945–1956)*, Paris 1986 (uwagi nt. personelu więziennego).

<sup>22</sup> Por. R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Wrocław 1993, s. 16–17, gdzie zawarte są interesujące rozważania o podobnym wykorzeniu w kręgach inteligencji.

<sup>23</sup> Osobną grupą byli „doradcy” w WP (E.J. Nalepa, *op. cit.*, s. 124–148).

<sup>24</sup> *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, Warszawa 1998, s. 196 (raport z 1 III 1945 r. Ł. Berii do J. Stalina i W. Mołotowa). Por. też: *NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina*, Kraków 1998, s. 101, 321. „Doradcy” przy ministrze bezpieczeństwa, generałowie NKWD – Iwan Sierow (1945), Nikołaj Sieliwanowski (1945–1946), płk Siergiej Dawydow (1946–1947). Przy MAP, a więc w strukturze, jaka we władzach cywilnych odpowiadała m.in. za sprawy Kościoła, stanowisko „doradcy” piastował w 1945 r. gen. Paweł Mieszik, zastępca naczelnika Głównego Zarządu Kontrwywiadu „Smiersza”. Posiadali oni bezpośredni kontakt m.in. z Ławrientijem P. Berią (komisarzem/ministrem bezpieczeństwa publicznego), Siergiejem N. Krugłowem (komisarzem/ministrem spraw wewnętrznych), Wiaczesławem M. Mołotowem (ministrem spraw zagranicznych), Gieorgijem M. Malenkowem (szefem kadr KC WKP (b), od 1946 r. wicepremierem), Józefem Stalinem.

<sup>25</sup> Szacunki liczbowe zob. w artykule A. Paczkowskiego, *Polski aparat bezpieczeństwa jako kanał wpływów radzieckich [w:] Elity władzy...*, s. 380.

<sup>26</sup> „Masy polskie, wychowane przez najczarniejszą reakcję wieki całe, nie są podatne na przyjmowanie hasel naszej partii [sc. WKP (b)] i nie są zdolne do podjęcia zdecydowanej, ofiarnej i całkowitej walki o przebu-

Znany co najmniej trzy raporty doradców z lat 1945–1946, w których referują sprawy kościelne – wpływ duchowieństwa katolickiego na młodzież w szkołach i legalnych organizacjach (ZWM, OMTUR, ZMW „Wici”, ZHP)<sup>27</sup>, zagadnienie Stronnictwa Pracy i grupy Karola Popiela<sup>28</sup>.

Za politykę wyznaniową komunistów nie odpowiadały jednak wprost polskie struktury NKGB-NKWD (MGB i MWD) w latach 1944–1947. Ówczesnym ich zadaniem była przede wszystkim walka ze zbrojnym podziemiem. I jeśli w znanych dokumentach, np. w „Teczce specjalnej” Stalina<sup>29</sup>, pojawiają się kwestie kościelne, są to przede wszystkim nazwiska duchownych zaangażowanych w działalność konspiracyjną na terenie Polski Lubelskiej<sup>30</sup> lub informacje o zwalczaniu Kościoła katolickiego na Kresach Wschodnich, po raz wtóry okupowanych przez ZSRR<sup>31</sup>.

Innym jeszcze kanałem informacji poza zasięgiem polskich komunistów<sup>32</sup> był Zarząd Polityczny Północnej Grupy Wojsk (w Polsce), który kontaktował się m.in. w sprawach Kościoła katolickiego z Zarządem VII Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej, ten zaś z kolei przysyłał informacje do KC WKP(b)<sup>33</sup>.

Wśród sowieckich struktur partyjnych niewątpliwie najważniejszy był powołany do życia w lipcu 1944 r., a więc w momencie przełomowym dla historii Polski i Europy Środkowo-Wschodniej, Wydział Zagraniczny KC, rok po tym, jak rozwiązano III Komintern (Komunistyczną Międzynarodówkę)<sup>34</sup>. Równoległe sprawami Ko-

---

dość państwa w duchu zasad leninizmu-stalinizmu. Mur ciemnoty i niechęci w narodzie polskim, wzniesiony między ludem a najbardziej postępową partią Polski [sc. PPR], musi ulec zburzeniu przez systematyczną i na chwilę nie ustającą pracę naszej propagandy” (CAW, 1777/90/303, cyt. za: F. Gryciuk, P. Matusak, *op. cit.*, s. 8).

<sup>27</sup> *Teczka specjalna...*, s. 511–517 (raport „doradcy” przy MBP płk. Dawydowa do ministra Krugłowa „o działalności polskiej reakcji wśród młodzieży”, 28 V 1946, gdzie padają nazwiska: bp. Czesława Kaczmarka, ks. Wojciecha Kanuckiego (?) z woj. rzeszowskiego, ks. [Kazimierza] Grunwalda z Wysokiego Mazowieckiego (występuje jako „ks. Grinwald”), ks. Kolendy (?) z Wieliczki.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 325, 519–521 (raporty „doradców”: Sieliwanowskiego do Berii i Dawydowa do Krugłowa).

<sup>29</sup> Chodzi o cyt. zbiór dokumentów Sekretariatu NKWD-MWD dostarczanych Stalinowi, a także najwyższym władzom ZSRR, w latach 1944–1953, sygnowanych przez komisarza/ministra spraw wewnętrznych.

<sup>30</sup> *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, Warszawa 1996, s. 11 (ks. Goszkowski (?) w okręgu Lubelskim AK); *Teczka specjalna...*, s. 105–106, księży lubelscy: bernardyn Panas (? – ks. Stefan Panas, zm. 1992), Aleksander Iwanicki, Edmund Idziakowski (zm. 1993), Żyszkiwicz (?); Aleksander Szulc z Lubartowa. Por. też: *NKWD i polskie podziemie...*, s. 79–80, 310.

<sup>31</sup> *NKWD o Polsce...*, s. 13 (świątynie rzymskokatolickie w ZSRR); *Teczka specjalna...*, s. 88–89 (dzień Wszystkich Świętych na Litwie w 1944 r.). Specjalny plan walki z Kościołem na Kresach zatwierdził ludowy komisarz bezpieczeństwa Wsiewołod N. Mierkułow, analogicznie do planu z 1940 r. (P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 252–253; B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 1: *Korzenie tożsamości*, cz. 1, Warszawa 1982, s. 104–105).

<sup>32</sup> Poza marszałkiem ZSRR Konstantym Rokossowskim, który był dowódcą Północnej Grupy Wojsk (z siedzibą w Legnicy), a następnie ministrem obrony narodowej RP/PRL oraz członkiem Biura Politycznego KC PZPR i samodzielnie, poza przywódcami polskimi, kontrolował pion wojskowy.

<sup>33</sup> Zob. szczegółowy raport o powrocie prymasa Hłonda do Polski i jego pobycie w Poznaniu, skierowany z Zarządu Politycznego Północnej Grupy Wojsk 23 VIII 1945 r. (*Polska – ZSRR. Struktury...*, s. 136–138).

<sup>34</sup> Były sekretarz generalny Komitetu Wykonawczego Kominternu, mający zaufanie Stalina bułgarski komunistą Georgi Dymitrow, piastował funkcję kierownika Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) (formalnie jednak szefem pozostawał Aleksandr S. Szerbakow, zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR). Zastępcą Dymitrowa był Borys N. Ponomariow, a najbliższym współpracownikiem inny zaufany „kominternowiec” – Dymitr Z. Manuilski. Wydział posiadał 12 sektorów, zaś sektor V odpowiadał za kraje bałkańskie i słowiańskie. Do jesieni 1946 r. sektor ten miał specjalne komórki – „Instytut

ściola zajmowało się także Biuro Informacji KC WKP(b), które otrzymywało raporty m.in. od korespondenta TASS w Polsce<sup>35</sup>. Informacje o kwestiach wyznaniowych dostawał również Wydział Informacji i Propagandy KC WKP(b)<sup>36</sup>. Osobne raporty, omawiające również szczegółowo sprawy kościelne, sporządzał ambasador sowiecki Wiktor Z. Lebediew lub pracownicy ambasady w Warszawie, których zadaniem było przede wszystkim informować przełożonych. Raporty te noszą wyraźne piętno niechęci wobec przywódców polskiej kompartii, najwyraźniej zapóźnionych – zdaniem ambasady – w walce z Kościołem<sup>37</sup>. Raporty trafiały do kierownika IV Wydziału Europejskiego MSZ ZSRR Stiepana Kirsanowa, a stamtąd do Wydziału Zagranicznego KC WKP(b). Było to również jedno ze źródeł analiz w sowieckim MSZ, przekazywanych przełożonym (minister Andriej Wyszyński, wiceministrowie Andriej Gromyko i Walerij Zorin)<sup>38</sup>.

Dla komunistów polskich ważne były kanały zwrotne, możliwość kontaktu, bezpośrednio lub z pomocą przedstawicieli sowieckich w Polsce, z ośrodkiem władzy

---

nr 99”, który odpowiadał za przygotowanie kadr komunistycznych w zajętych krajach, oraz „Instytut nr 100”, utrzymujący łączność z partiami komunistycznymi (dawny Wydział Łączności Specjalnej Kominternu). Do lutego 1948 r. działał „Instytut nr 205”, zajmujący się propagandą komunistyczną i pracami studijnymi. Pierwsza jego nazwa brzmiała – Wydział Informacji Międzynarodowej KC WKP(b). Pod koniec grudnia 1945 r. Wydział Informacji decyzją Biura Politycznego zamieniono w Wydział Spraw Zagranicznych i poszerzono jego uprawnienia, m.in. nadając mu prawo kontroli nad siecią TASS, MSZ i organizacjami współpracy z zagranicą (kraje bałkańskie i słowiańskie obsługiwał sektor VI Wydziału). Właśnie ta struktura odpowiadała za powstanie Kominformu (Biura Informacyjnego Partii Robotniczych i Komunistycznych) w 1947 r., zaś jego pracownicy stanowili szkielet biura. W nim także schodziły się kontakty pomiędzy „bratnimi partiami” (połączenia telefoniczne wysokiej częstotliwości, tzw. wecze, były realizowane wyłącznie *via* Moskwa). W grudniu 1948 r. utworzono zeń Wydział Stosunków Międzynarodowych, w związku z rozbudową jego struktur i większą ich specjalizacją (podwydział VIII „obsługiwał” odtąd Polskę i Czechosłowację). Ograniczenie jego roli nastąpiło dość szybko, bo w marcu 1949 r., kiedy przekształcono go w Komisję ds. Polityki Zagranicznej Biura Politycznego KC, zajmującą się wyłącznie partiami komunistycznymi. Opiekunem komisji był Władzisław Mołotow, odsuwany w ten sposób w Biurze Politycznym na boczny tor; kierownikiem Wagan Grigorian, a członkiem jej m.in. Leonid S. Baranow, kierownik kancelarii Kominformu oraz kierownik Biura Informacji KC WKP(b). Podczas XIX Zjazdu WKP(b)/I Zjazdu KPZR w 1952 r. Komisji nadano nazwę Komisja ds. Kontaktów z Zagranicznymi Partiami Komunistycznymi, zaś po śmierci Stalina powrócono do nazwy „Wydział”, tradycyjną działalność dyplomatyczną przekazano zaś do nowo powołanego Wydziału Kadr Dyplomatycznych i Handlu Zagranicznego KC (*Polska – ZSRR. Struktury...*, s. 5–11). Na temat związków Kominternu z polskim komunizmem od 1919 r. zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2004, s. 20–43 i in.

<sup>35</sup> Zob. np. korespondencję TASS z 1947 r. w sprawie Stronnictwa Pracy oraz charakterystyki Feliksa Widy-Wirskiego i ks. Zygmunta Kaczyńskiego pióra Jana Dzierżyńskiego z Kominformu, a także studium *Demokracja polska i Kościół* z kwietnia 1949 r. (*Polska – ZSRR. Struktury...*, s. 195–203, 234–240). Por. również analizę sytuacji stosunków państwo – Kościół z czerwca 1950 r. w związku z apelem sztokholmskim, sporządzoną w Wydziale Tajnym TASS w Warszawie (*Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953*, red. A. Kochoński i in., Warszawa 2000, s. 88–90).

<sup>36</sup> Zob. raport członka WKP (b) i obywatela sowieckiego, a zarazem kierownika oddziału PAP w Moskwie, Józefa Kowalskiego (Salomona Natanson), z jego podróży do Warszawy w 1949 r. (*Polska – ZSRR. Struktury...*, s. 253–260).

<sup>37</sup> Zob. dwa raporty z 1949 r.: pierwszy, mający charakter syntetycznego podsumowania pięciolecia, i drugi – o „cudzie lubelskim” (*ibidem*, s. 293–294, 298–303).

<sup>38</sup> Taki syntetyczny charakter posiada analiza Stiepana Kirsanowa poświęcona wpływowi kulturalnym Zachodu, zwłaszcza w Polsce i na Słowacji, oraz roli Kościoła katolickiego dla przenikania tych prądów (*Polska w dokumentach...*, s. 32.)



w Moskwie<sup>39</sup>. Wiadomo np., że poszczególni członkowie KC PPR (PZPR) kontaktowali się m.in. z przedstawicielem TASS, omawiając również kwestie wyznaniowe, często w celu zdyskredytowania niedostatecznie gorliwych kolegów<sup>40</sup> (jako informatorzy sowieccy do 1949 r. występują m.in. przedstawiciele Biura Politycznego – Roman Zambrowski i Ryszard Matuszewski, oraz szczególnie gorliwy przywódca reżimowego Stronnictwa Pracy – Feliks Widy-Wirski).

Ważnym pośrednikiem w sprawach polityki wyznaniowej był wspomniany ambasador sowiecki, Lebediew. W momencie zwrotnym stosunków państwo – Kościół w Polsce pod koniec marca 1949 r. ambasador przybył do Jakuba Bermana, na jego zaproszenie, zaś członek Biura Politycznego naświetlił mu aktualne posunięcia władzy i „wyraził gotowość do stałego informowania” o sprawach Kościoła<sup>41</sup>. Kilka dni później w tej samej roli zjawił się u Lebediewa minister Władysław Wolski (Antoni Piwowarczyk), którego wizyta w pewnym sensie była bardziej uzasadniona, bowiem to w jego gestii, jako ministra administracji publicznej, znajdowały się sprawy wyznaniowe i on wszak sygnował swym nazwiskiem najświeższe posunięcia antykościelne<sup>42</sup>. Jako trzeci, 21 lipca tr., rozmawiał z Lebediewem prezydent Bolesław Bierut, który – co prawda – przyjął Lebediewa na jego prośbę, ale sam poruszył wątek kościelny („cud lubelski”, ekskomunika papieska wobec komunistów), tłumaczył się z dotychczasowej bierności i obiecywał „przejsć do ataku” za dwa dni, po obchodach rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN („od razu po naszym święcie”)<sup>43</sup>. Tak też było podczas rozmowy w lutym 1950 r., gdy zagajał Lebediew, jednak sprawy kościelne Bierut omawiał samorzutnie<sup>44</sup>.

Podobny charakter miały rozmowy Bieruta z następcą Lebediewa, od lutego 1951 r., ambasadorem Sobolewem, którego raporty trafiały na biurko Stalina<sup>45</sup>. Jako pośrednik występował także pierwszy sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie (Jewgienij Dłużynski), którego Berman informował o rozmowach w Komisji Mieszanej (rządu i Episkopatu) oraz o przygotowaniach do zawarcia porozumienia<sup>46</sup>. W zbliżonej roli widzimy w maju 1952 r. – odpowiedzialnego za politykę wyznaniową – członka Biura Politycznego Franciszka Mazura, gdy rozmawiał z radcą amba-

<sup>39</sup> Pomijam sygnalizowaną wyżej sprawę sowieckich agentów *sensu stricto* w aparacie państwowym, których kontakty z zagranicznymi mocodawcami miały charakter całkowicie niejawni i często datowały się jeszcze na okres przedwojenny, gdy NKWD tworzyła w Polsce swą siatkę szpiegowską (P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 93, 98–99, o siatce Włodzimierza Lechowicza).

<sup>40</sup> W marcu 1949 r. Roman Zambrowski dezawuował np. w ten sposób ministra oświaty Stanisława Skrzyszewskiego, który trzy miesiące wcześniej, podczas zjazdu „zjednoczeniowego” PPS i PPR, wygłaszał ostre krytyki wobec Kościoła. W tym samym czasie Feliks Widy-Wirski denuncjował TASS Zambrowskiego i Jakuba Bermana, którzy rozpatrywali możliwość powiększenia wpływów SP w celu dywersji przeciwko Stolicy Apostolskiej (*Polska – ZSRR. Struktury...*, s. 228–229, 230–233, 236–237).

<sup>41</sup> *Polska w dokumentach...*, s. 35, 150–152 (podobne spotkanie w maju 1952 r. z ambasadorem Sobolewem).

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 38–40. Następcą Wolskiego, jako minister i rozmówca, będzie Antoni Bida (zob. niżej)

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>45</sup> Spotkanie w maju 1951 r. poświęcone m.in. stałej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych oraz rozmowom sondażowym na temat ewentualnego nawiązania stosunków dyplomatycznych przez Stolicę Apostolską (*ibidem*, s. 104–105).

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 52–53.

sady Dmitrijem Zaikinem (m.in. w spornej sprawie nominacji rządców diecezji w Polsce, wiążącej się z uprawnieniami Stolicy Apostolskiej)<sup>47</sup>. Informacje, a przede wszystkim oceny przekazywane przez Mazura miały duże znaczenie, bowiem był on wielokrotnym rozmówcą bp. Michała Klepacza, reprezentującego Komisję Główną Episkopatu, i samego prymasa Stefana Wyszyńskiego. Na niższym szczeblu działał z upoważnienia Zaikina pierwszy sekretarz ambasady Piotr Turpit'ko, który uzyskał szczegółowe dane na temat sytuacji Kościoła w Polsce od ministra Antoniego Bidy, dyrektora UdsW<sup>48</sup>. Czasem ambasador służył jedynie za „skrzynkę pocztową” – tak jest w przypadku Bieruta, który zadawał konkretne pytania Stalinowi za pośrednictwem ambasadora i otrzymywał odpowiedzi<sup>49</sup>, albo po prostu wręczał lub otrzymywał listy, które mogły być wysyłane pocztą dyplomatyczną lub w formie zaszyfrowanych depech<sup>50</sup>.

Najistotniejsze były kontakty członków Biura Politycznego z wysokimi dygnitarzami bądź przywódcami KC WKP(b) czy KC KPZR. Kontakty takie, ważne również dla polityki wyznaniowej, utrzymywali m.in. – sekretarz generalny PPR i minister ziem odzyskanych Władysław Gomułka, minister Wolski, prezydent Bierut i Franciszek Mazur. Przywódcy partyjni mogli jeździć do Moskwy<sup>51</sup> lub wysyłać korespondencje<sup>52</sup> w celach informacyjnych, w szczególnie ważnych momentach, także w tym celu, by uprzedzić ewentualne krytyki. Czasem akcje takie mogły być – wydaje się – zsynchronizowane, gdy ta sama informacja pochodziła z różnych źródeł<sup>53</sup>. Pojawiali się również u Stalina w celu zasięgnięcia rady bądź przyjęcia wiążących wskazówek co do strategii wyznaniowej państwa<sup>54</sup>. W końcu widzimy polskich komunistów w Moskwie, gdy proszą o aprobatę, nieraz kilkakrotnie, dla konkretnych posunięć wobec Kościoła, mających szczególnie ważny charakter. W tej roli występował Bolesław Bierut, prosząc o zgodę na aresztowanie prymasa Wyszyńskiego, najpierw – niechętnego pomysłowi – Stalina, a następnie Malenkowa w 1953 r.<sup>55</sup>

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 145–146.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 162–163.

<sup>49</sup> Ciąg dalszy sprawy stosunków polsko-watykańskich (*ibidem*, s. 108, 118–119).

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 110 (odpowiedź „Filippowa”, czyli Stalina, zatwierdzona przez KC WKP[b], w sprawie jw.). Por. notatkę Sobolewa z sierpnia 1951 r. (*ibidem*, s. 117).

<sup>51</sup> W takiej sytuacji był Władysław Gomułka, gdy wygłaszał referat i odpowiadał na pytania w maju 1945 r., podczas spotkania z pracownikami Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b). Na zakończenie przedstawił również, w odpowiedzi na pytanie z sali, „politykę Kościoła katolickiego” w Polsce (*Polska – ZSRR. Struktury...*, s. 123, 124–125).

<sup>52</sup> Tak właśnie czynił Bolesław Bierut w sprawie przygotowań i zawarcia „porozumienia” – listy z września 1949 i maja 1950 r. (*Polska w dokumentach...*, s. 56, 79–80). Jednym z istotnych powodów wysłania listów był zapewne konflikt z ministrem Wolskim, który krytykować miał zawarcie porozumienia „z pozycji lewackich”.

<sup>53</sup> Tydzień po wspomnianym liście Bieruta do Stalina pierwszy sekretarz KW PZPR w Szczecinie przyjął tamtejszego pierwszego konsula sowieckiego, tłumacząc m.in. powody wykluczenia z PZPR Wolskiego (*ibidem*, s. 85).

<sup>54</sup> Wizyta Bieruta z 1 VIII 1949 r., która przyniosła gwałtowny zwrot w polityce wyznaniowej (*Bierut u Stalina*, „Polityka” 1993, nr 18).

<sup>55</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 191. W relacji nie podano jednak daty wizyty w Moskwie Bieruta i Mazura, którzy przyjechali po wskazówki do Stalina. Wydaje się, że taka prośba o zgodę na aresztowanie mogła nastąpić po wyraźnie sondażowych rozmowach

Wizyty te mogły mieć zarówno oficjalny, jak i zupełnie poufny charakter. W każdym razie dla bystrego obserwatora znamienne był fakt, że przywódcy państwa polskiego (*vide* Bolesław Bierut, do 1948 r. jako „bezpartyjny” prezydent RP) pojawiali się oficjalnie na imprezach komunistycznych w Moskwie<sup>56</sup>. Spotkania w konkretnej sprawie przeplatały się z wizytami roboczymi, na niższych szczeblach, bądź równoległymi kontaktami sowieckich doradców. Tak np. – wedle świadectwa Józefa Świątły – w sprawie procesu bp. Czesława Kaczmarka, po akceptacji aktu oskarżenia w MBP, przy udziale doradcy sowieckiego, gen. Nikołaja K. Kowalczyka<sup>57</sup>, ten ostatni udał się z tekstem do Moskwy, dopiero zaś za nim Bolesław Bierut i Franciszek Mazur, jako przedstawiciele Biura Politycznego KC PZPR<sup>58</sup> (sam Bierut proponował w czerwcu 1953 r. pośrednictwo wiceministra MBP gen. Romana Romkowskiego, który, jako osoba nadzorująca śledztwo, najlepiej mógłby spełnić rolę informatora w Moskwie)<sup>59</sup>.

Przedstawione sposoby kontaktowania się polskich komunistów z ich mocodawcami dotyczyły i innych tematów, zaś sprawy Kościoła katolickiego były tylko fragmentem obszaru polityki wewnętrznej czy międzynarodowej. Opisany przeze mnie stan rzeczy daje obraz splotu interesów, zależności, wzajemnych powiązań osobistych, a nie relacji o charakterze instytucjonalnym, bodaj sformalizowanym. Raczej więc opisałem osoby czy kanały (wpływu, kontaktu), a nie struktury. Tłumaczenie tego zjawiska może być dwojakie. Aparat sowiecki w Polsce nie wykształcił wła-

---

Mazura z prymasem Wyszyńskim w grudniu 1952 i styczniu 1953 r., gdy – wobec objęcia władzy w diecezji katowickiej przez „księdza patriotę” oraz częściowego ubezwłasnowolnienia kurii metropolitalnej krakowskiej – prymas nie ugiął się przed szantażem. Co więcej – nałożył ekskomunikę na zbuntowanych „księży patriotów”, którzy próbowali, z inspiracji komunistów, przejąć władzę w kolejnych diecezjach. Następne próby pochodzą z maja i czerwca 1953 r. (a więc po śmierci Stalina), przekazywano je ustnie oraz na piśmie za pośrednictwem ambasadora Sobolewa (*Polska w dokumentach...*, s. 164–165).

<sup>56</sup> Oficjalnie Bierut był w Moskwie w październiku 1952 r., na XIX/I Zjeździe WKP(b)/KPZR, podczas którego Stalin przygotowywał się do nowej „czystki” w partii. Wyjazd Bieruta do Moskwy komentował prymas Wyszyński: „Nad jesienią pogodą polską ciąży wyjazd Bolesława Bieruta do Moskwy, na XIX Zjazd Partii Bolszewików. Nie znam motywów, które skłoniły tego człowieka do tak ryzykownego kroku. Musiały być poważne i wcale nie europejskie. Nie mógł bowiem pan Bierut nie wiedzieć, że Polska patrzy nań jako na głowę państwa. A to zobowiązuje wobec narodu. Śledząc głosy prasy, które starannie podają do wiadomości przebieg Zjazdu, widzimy, że Prezydent RP zepchnięty został przez brutalną Moskwę do rzędu tłoczącego się w tłumie delegatów pionka. Może to dogadzać gawiedzi z całego świata, ale nie Polsce. W myślach swoich starałem się tak często obronić postawę pana Bieruta. Dziś przychodzi to znacznie trudniej. Jesliby pojechał osłaniać Polskę przed nową brutalnością Azji – to stanowczo lepiej robić to w Warszawie. Wszak Moskwa demonstruje przed światem, któremu chce pokazać swoich wasalów, gotowych z pomocą władzy utrzymanej od narodu służyć celom bolszewickim. Znamy to już z poprzednich zjazdów moskiewskich. Moskwa tworzy rządy w państwach obcych, przekreśla suwerenność tych państw, a ludzi, których od siebie uzależnia, naraża na zarzut zdrady głównej” – zapis z 7–12 X 1952 (S. Wyszyński, *Pro memoria, Rok 1952*, mps, kserokopia w posiadaniu autora).

<sup>57</sup> Jako „doradca” działał w Polsce od 10 IV do 20 VII 1953 r. (*Polska w dokumentach...*, s. 170).

<sup>58</sup> Rzeczywistymi autorami aktu oskarżenia mieli być: Roman Werfel, reprezentujący pion propagandy w partii (jako redaktor naczelny „Nowych Dróg”), oraz trzech agentów NKWD: Henryk Chmielewski, swego czasu wicedyrektor Departamentu V MBP (zob. niżej), Józef Różański, jako dyrektor Departamentu Śledczego MBP, oraz płk Stanisław Zarakowski, jako naczelny prokurator wojskowy – mylnie utożsamiany nieraz z sowieckim generałem w WP Bolesławem Zarako-Zarakowskim (Z. Błażyński, *Mówi Józef Świątło...*, s. 190–191).

<sup>59</sup> *Polska w dokumentach...*, s. 165.

snych, specyficznych dla poszczególnych dziedzin życia społecznego instytucji, polegając w zasadzie na samodzielnie, bądź co bądź, stworzonych i kontrolowanych przez cały ten okres instytucjach polskich. W tym stanie rzeczy starczał nadzór oraz mniej lub bardziej formalne podejmowanie i przekazywanie decyzji dla poszczególnych ogniw polskiego aparatu bezpieczeństwa oraz aparatu politycznego. Można jednak, po zapoznaniu się z wydanym materiałem źródłowym, postawić i inną tezę – zasygnalizowany na wstępie szkicu brak istotnych źródeł sowieckich uniemożliwia nam kategoryczne stwierdzenie, że Związek Radziecki obywatel się na terytorium polskim bez własnych instytucjonalnych struktur przewidzianych dla problematyki wyznaniowej.

## II. Struktury polskiego aparatu bezpieczeństwa

Podstawowe struktury polskiego aparatu bezpieczeństwa opisać daleko łatwiej, gdyż dysponujemy archiwalną bazą źródłową, a zarazem wyodrębnić możemy – inaczej niż w przypadku struktur sowieckich – komórki odpowiedzialne wprost za politykę wyznaniową państwa. Badania nadal są w powijakach, dość wspomnieć, że autor głównej, jak dotąd, monografii na temat działalności aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła o strukturze pionu MBP zajmującego się kwestiami wyznaniowymi pisze dość krótko i ogólnikowo<sup>60</sup>. Pierwszym poważnym zarysem tej problematyki jest wstęp Adama Dziuroka do zbioru dokumentów o działaniach aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła<sup>61</sup>. Tymczasem ukształtowanie się – począwszy od 1944 r. – owych struktur MBP odegrało zasadniczą rolę w tworzeniu systemu represji wobec Kościoła katolickiego i ukierunkowało go na długie lata.

Pierwsze schematy organizacyjne nie przewidywały osobnych struktur zajmujących się Kościołem katolickim (czy też kościołami w ogóle). Zadanie takie pełnił

---

<sup>60</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 22–23. Równie ciekawe informacje o strukturach MBP zajmujących się tymi sprawami przynosi artykuł A. Bilińskiej-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15, s. 99–100, 111–112, 117–120. Obsadę personalną stanowisk kierowniczych (do poziomu sekcji, jednak bez podania ich numeracji i zakresu działania) przedstawiono w tajnym opracowaniu Biura „C” MSW z 1977 r. (*Funkcjonowanie centralnych organów Bezpieczeństwa Publicznego. Zatrudnieni na stanowiskach kierowniczych w latach 1944–1956*, s. 67–71, 97, 233–234 i biogramy w dalszej części). Rozszerzona wersja ukazała się w dwóch woluminach w 1978 r. pt. *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*. Opublikował ją Mirosław Piotrowski pt. *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem*, Lublin 2000, wyd. 2, i w dużej mierze stąd pochodzą informacje osobowe w niniejszym szkicu. Wykaz funkcjonariuszy z przebiegiem służby publikowany był także pt. *Lista bezpiekniaków*, „Gazeta Polska” 1996, nr 23–39, oraz pt. *Lista ubeków*, „Gazeta Polska” 2005, od nr. 5 (materiał przygotowywany przez pracowników IPN, pod red. Pawła Piotrowskiego z Oddziału IPN we Wrocławiu).

<sup>61</sup> A. Dziurok, *Wstęp [w:] Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989 [1946–1990]*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 17–75. Wrz. z innymi członkami zespołu redakcyjnego miałem przyjemność opracować dla powyższego zbioru akta normatywne MBP/KdsBP z lat 1946–1956 (*ibidem*, s. 77–104, 107–113, 119–126, 132–154, 161–162, s. 176–185, 193–195, 199–201, 207–208).

Kontrwywiad Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, utworzony na mocy rozkazu ministra Stanisława Radkiewicza 1 sierpnia 1944 r. Powołana do końca tr. Sekcja do spraw Organizacji Społeczno-Politycznych miała zapewne w swym zasięgu Kościół katolicki, aczkolwiek wiadomo, że duchowieństwem (a także młodzieżą oraz inteligencją) zajmowała się Sekcja Obserwacyjna (inwigilacyjna)<sup>62</sup>. Wraz z przemianą przez komunistów PKWN w Rząd Tymczasowy nastąpiły zmiany w strukturze administracji rządowej, w tym pionu bezpieczeństwa<sup>63</sup>. Przekształcony na początku 1945 r. Kontrwywiad w Departament I MBP miał Wydział V – „do spraw ochrony legalnych organizacji przed penetracją podziemia” (przede wszystkim chodziło o działalność polityczną na wsi), jednak nie zdołał wytworzyć swych odpowiedników w terenie<sup>64</sup>. Jednocześnie Wydział III (pod kierownictwem Julii Brystygier), przeznaczony do walki z „bandytyzmem politycznym”, zajmował się m.in. duchowieństwem katolickim<sup>65</sup>.

Kolejna reorganizacja, 6 września 1945 r., doprowadziła do wydzielenia się z dotychczasowego Departamentu I MBP nowej jednostki, Departamentu V, zwanego również Departamentem Społeczno-Politycznym, powołanego do rozpracowywania instytucji państwowych, organizacji oraz ruchów społecznych i politycznych. Jego Wydział V („Obsługi Duchowieństwa”) pierwotnie składał się z trzech sekcji: I –

<sup>62</sup> Adam Dziurok pisze o Sekcji III Wydziału I Resortu BP, która zapewne rozpoczęła działalność wraz z powołaniem na jej kierownika 20 XII 1944 r. Julii Brystygier (*ibidem*, s. 19). Zob. także *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. I: *Lata 1945–1947*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 11 (cyt. dalej: *Aparat bezpieczeństwa...*). W Sekcji III Kontrwywiadu przewidziano w listopadzie 1944 r. 13 etatów, na łączną liczbę 281 etatów w tym wydziale – Etat 714 RBP, zatwierdzony rozkazem ministra Stanisława Radkiewicza, b.d. (AIPN, MBP, Gabinet Ministra, PKWN, RBP, 24, Etaty RBP 1944 r., b.p.). W sekcjach III wydziałów kontrwywiadu WUBP przewidywano po 11 etatów (na łączną liczbę 192 etatów w tychże wydziałach). Pierwsze WUBP utworzono w Lublinie, Rzeszowie, Białymstoku, działały także WUBP kielecki (Rytwiany, Sandomierz) i warszawski (Praga). W sekcjach III MUBP przewidywano po 6 etatów (na 148 etatów w tych urządach). W PUBP sekcje I, II i III były skomasowane i liczyć miały łącznie po 19 etatów – na 51 etatów w urzędzie (*ibidem*, Etat 308, Etat 148, Etat 51). Schemat ten powielono, czy też kontynuowano w 1945 r., po powstaniu MBP (zob. niżej).

<sup>63</sup> Pamiętać należy także o quasi-administracji, jaką tworzyła w latach 1944–1947 Krajowa Rada Narodowa, z jej Komisją Administracyjną – Administracji i Bezpieczeństwa (*Krajowa Rada Narodowa. Skład osobowy komisji poselskich. Według stanu na dzień 3 stycznia 1945 r.*, oprac. A. Tomaszewska, Biblioteka Sejmowa, Warszawa 1983); *Krajowa Rada Narodowa. Skład osobowy komisji poselskich. Według stanu na dzień 8 października 1945 r. Wykaz nr 2*, oprac. A. Tomaszewska, Biblioteka Sejmowa, Warszawa 1983; *Krajowa Rada Narodowa. Skład osobowy komisji poselskich 1946–1947. Wykaz nr 3*, oprac. A. Tomaszewska, Biblioteka Sejmowa, Warszawa 1983).

<sup>64</sup> Takie zadania postawił mjr Orechwa jako kierownik Wydziału Personalnego MBP w rozkazie z 15 II 1945 przed Sekcją V Wydziału I WUBP w Lublinie, jednak skończyło się na planach (*Rok pierwszy...*, s. 25, 107–108; *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (wybór dokumentów 1944–1984)*, t. I: *Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW*, Warszawa 1987, s. 28–29 (za udostępnienia publikacji oraz szczegółowe uwagi dziękuję dr. Zbigniewowi Nawrockiemu z Oddziału IPN w Rzeszowie). W RBP w listopadzie 1944 r. Sekcja V liczyć miała 17 etatów, w WUBP, MUBP i PUBP w ogóle jej wówczas nie przewidziano (AIPN, PKWN, RBP, 24, Etat 714, Etat 308, Etat 148, Etat 51).

<sup>65</sup> W WUBP sekcje III wydziałów I, zaś w PUBP i MUBP sekcje III referatów I, powołane „przeciwko wszystkim antypaństwowym elementom, które przenikając do partii rządzących, zaśmiecają je, oraz przeciwko wrogiej agenturze wśród duchowieństwa, inteligencji i młodzieży”. Pracownicy sekcji zajmowali się w tych grupach werbunkiem agentów, zaś w PUBP, razem z pracownikami sekcji I i II (agentura niemiecka, opozycja polityczna, mniejszości narodowe), tworzyli tzw. grupy kontrwywiadu. W praktyce jednak sekcje III miały poważne problemy natury organizacyjnej (*Rok pierwszy...*, s. 25, 107–108).

Obsługi Kościoła Rzymskokatolickiego, II – Obsługi Kościoła Grekokatolickiego, Prawosławnego, Ewangelickiego i innych, III – Obsługi Organizacji Religijnych<sup>66</sup>. Dyrektorem tego departamentu była (1 X 1945 – 31 VII 1954; do 14 I 1950 jako p.o.) ppłk Julia Brystygier (z domu Preiss, nazwisko przyjęła od męża Natana Brystigera; oboczności w pisowni nazwiska występują w dokumentach przez nią podpisywanych)<sup>67</sup>. Co prawda jeszcze w marcu 1946 r. występowała w stopniu kapitana, jako kierownik Wydziału III Departamentu I MBP, czyli w swej poprzedniej roli, co ukazuje, że nie należy bezwzględnie wierzyć wytworzonym dokumentom, zaś następujące zmiany miały w znacznej mierze charakter formalny.

Na wiosnę 1946 r. Departament V otrzymał nową organizację etatów, zatwierdzoną rozkazami ministra Radkiewicza z 8 i 25 marca 1946 r.<sup>68</sup> Jego Wydział V liczyć miał 26 etatów (na 135 etatów wojskowych oraz 21 etatów cywilnych w całym departamencie) i składać się z trzech sekcji. Rozbudowa Departamentu V MBP nastąpiła jesienią tr. 22 listopada 1946 r. minister Radkiewicz zatwierdził nowy stan etatowy w departamencie (unieważnienie poprzedniego stanu i rozkaz organizacyjny datowane są na dzień następny). Departament otrzymał dodatkowo nowy, VI Wydział, zaś liczyć miał odtąd 181 etatów. Podział zadań w wydziałach znany dzięki projektowi stanu etatowego Departamentu V MBP z 13 października 1946 r. oraz niedatowanemu, analogicznemu dokumentowi poświęconemu wyłącznie Wydziałowi V tego departamentu<sup>69</sup>. Był on przeznaczony do zwalczania „duchowieństwa i politycznego obozu katolickiego” i miał 29 etatów<sup>70</sup>.

Sekcja I zajmowała się duchowieństwem katolickim i najważniejszymi instytucjami kościelnymi, mając 8 etatów<sup>71</sup>. W opracowaniu tej sekcji znajdował się Episkopat Polski i jego komisje, Prymasowska Rada Odbudowy Kościołów, 24 kurie biskupie i kurie w administracjach apostolskich, 46 zgromadzeń zakonnych męskich, Caritas

<sup>66</sup> *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 11–15; *Z dziejów kontrwywiadu...*, s. 38.

<sup>67</sup> Wicedyrektorzy Departamentu V MBP: 1 III – 14 V 1946 Tadeusz Paszta; 1 VII 1946 – 25 X 1949 Henryk Chmielewski; 11 IX 1946 – 30 VI 1947 Romuald Gadomski; 1 I 1950 – 14 I 1953 ppłk Karol Więckowski (31 VII – 15 XII 1946 zastępca naczelnika I Wydziału, zajmującego się „ochroną partii i organizacji robotniczych”; 16 XII 1946 – 30 IV 1947 zastępca naczelnika II Wydziału, zajmującego się „ochroną ruchu ludowego”; 1 V 1947 – 31 XII 1949 naczelnik II Wydziału). Ponadto należy wymienić mjr Lenę Pańską, kierowniczkę sekretariatu 6 XI 1945–14 I 1950, a następnie naczelnika Wydziału Ogólnego 15 I 1950–14 VI 1954 w Departamencie V MBP.

<sup>68</sup> AIPN, MBP, 2603, Etat nr MS/524, k. 1–3 v.

<sup>69</sup> *Ibidem*, k. 4–14; *Metody pracy...*, s. 138–141 (sekcje I, II i IV Wydziału V Departamentu V MBP).

<sup>70</sup> Naczelniczy V Wydziału: 21 III – 30 VI 1946 p.o. Henryk Chmielewski; 1 IX – 14 XII 1947 Franciszek Piątkowski; 15 XII 1947 – 19 III 1953 p.o. Józef Dziemidok; zastępcy naczelnika V Wydziału: 1 IV – 15 XII 1946 Jan Terkowski (16 XII 1946 – 30 IV 1947 zastępca naczelnika I Wydziału, zajmującego się „ochroną partii i organizacji robotniczych”); 16 XII 1946 – 5 XII 1947 Stanisław Jankowski; 15 XII 1947 – 31 V 1948 Józef Dziemidok; 1 VI 1948 – 21 II 1949 Mieczysław Jakubowicz; 1 III 1950 – 30 VI 1951 kpt./mjr Michał Jachimowicz (1 VII – 31 XII 1951 naczelnik VII Wydziału, zajmującego się „ochroną ruchu robotniczego” przed b. działaczami komunistycznymi; 1 I 1952 – 14 VI 1954 naczelnik I Wydziału, zajmującego się „ochroną ruchu robotniczego” przed b. działaczami socjalistycznymi); 1 III 1951 – 14 I 1953 kpt./mjr Stanisław Morawski (1 XI 1947 – 14 I 1950 kierownik I Sekcji II Wydziału, zajmującej się PSL); 1 I 1952 – 14 I 1953 kpt. Kazimierz Olech.

<sup>71</sup> Kierownicy Sekcji I: 20 X 1945 – 31 III 1946 Jan Urban; 1 IV – 15 XII 1946 Stanisław Jankowski; 1 X 1949 – 14 I 1950 Kazimierz Olech.

i jej 24 oddziały, sodalicje mariańskie. W tym samym roku pracownicy sekcji mieli zamiar, w dalszej kolejności, podjąć rozpracowanie 62 zgromadzeń zakonnych żeńskich, katolickich stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej, bractw i trzecich zakonów, kół ministrantów, rad parafialnych, instytutów religijnych (zapewne chodzi o diecezjalne instytuty wyższej kultury religijnej), wydawnictw diecezjalnych i zakonnych<sup>72</sup>. 4 etaty przewidziano dla pracowników Sekcji II, która „obsługiwała” wiernych i duchownych innych wyznań chrześcijańskich i religii (prócz religii mojżeszowej)<sup>73</sup>, a także członków sekt<sup>74</sup>, przy czym sekcja rozpoczęła zapewne działalność na przełomie 1947 i 1948 r.<sup>75</sup> Organizacjami religijnymi i charytatywnymi zajmować się mieli pracownicy Sekcji III (4 etaty), która rozpocząć miała funkcjonowanie dopiero w lipcu 1949 r.<sup>76</sup> Tzw. grupy polityczne katolickie i prasa katolicka podlegały utworzonej zapewne w 1946 r. Sekcji IV, liczącej 6 etatów<sup>77</sup>. Pracownicy Sekcji IV zajmowali się zinfiltrowanym przez komunistów Stronnictwem Pracy oraz grupą Karola Popiela, która opuściła tę partię w 1946 r., byliymi członkami przedwojen-

<sup>72</sup> *Metody pracy...*, s. 138–141.

<sup>73</sup> Wszelkimi środowiskami i organizacjami (instytucjami) żydowskimi zajmował się początkowo Referat Samodzielny dla spraw Mniejszości Narodowych (3 etaty), a następnie II Sekcja Samodzielna w Wydziale I Departamentu V MBP (kierownik kpt. Arkadiusz Liberman 16 XII 1946 – 9 V 1948). Sekcja ta rozpracowywała wówczas Centralny Komitet Żydów w Polsce, Żydowski Instytut Historyczny i ich przybudówki, Zrzeszenie Syjonistów-Demokratów Ichud i CSW „Solidarność”, Zjednoczoną Żydowską Partię Robotniczą Poalej Syjon, American Joint Distribution Comitee, Bund. „Niesystematycznie” lub w dalszej kolejności miano rozpracowywać Żydowską Partię Robotniczą Haszomer Hacair, Poalej Syjon Hitachduth, Towarzystwo Ochrony Zdrowia, ORT (?), Żydowskie Stronnictwo Demokratyczne, Hechaluc Pionier i związane z nią organizacje młodzieżowe, żydowskie kongregacje wyznaniowe, Agudat Israel, Mizrahi, Hias, oraz podległe tym wszystkim organizacjom redakcje, szkoły itd. (AIPN, 01206/123). Organizacje żydowskie infiltrowane były przez pracowników II Sekcji Samodzielnej (AIPN, MBP, 2603). Por. nt. partii i instytucji żydowskich: J. Orlicki, *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1949*, Szczecin 1983, s. 170–172, 208–209, 217–223.

<sup>74</sup> W 1949 r. utworzono w Wydziale III („ochrona organizacji masowych”) Departamentu V MBP Sekcję IV, przeznaczoną dla „innych kościołów i sekt”, z 5 etatami. Jednocześnie Sekcja III w tym wydziale zajmowała się „organizacjami i środowiskami mniejszości narodowych” – 3 etaty (AIPN, MBP, 2603, Etat nr 05/1 Departamentu V, 24 XII 1949, b.p.). W 1949 r. rozpracowywano następujące kościoły i sekty: starokatolickie – Kościół Starokatolicki Mariawitów oraz Kościół Katolicki Mariawitów w Polsce (zbiorczo jako Kościół Mariawicki); protestanckie – Kościół Metodystyczny; Polski Kościół Chrześcijan Baptystów; Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny; Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych; Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe (Świadkowie Jehowy). W zainteresowaniu Sekcji II pozostawały: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny; kościoły starokatolickie – Kościół Starokatolicki; Kościół Polskokatolicki (Polski Narodowy Kościół Katolicki); kościoły protestanckie – Kościół Ewangelicko-Augsburski; Kościół Ewangelicko-Reformowany; Kościół Adwentystów Dnia Siódmego (Unia Zborów Adwentystów Dnia Siódmego); Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego w Polsce (Polski Kościół Zjednoczonych Ewangelicznych Chrześcijan Dnia Siódmego); Jednota Braci Polskich (Kościół Polskich Braci Unitarian); Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Nauki (Zrzeszenie Religijne „Christian Science”); Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Polsce; Stowarzyszenie Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania”; Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego (Stowarzyszenie Zborów Badaczy Pisma Świętego); inne związki religijne – Muzułmański Związek Religijny; Karański Związek Religijny (*Metody pracy...*, s. 138–141).

<sup>75</sup> Sekcji II: 1 XI 1947 – 14 I 1950 Karol Soplak.

<sup>76</sup> Kierownik Sekcji III: 1 VI 1949 – 14 I 1950 por./kpt. Jan Wiewiórowski.

<sup>77</sup> Kierownik Sekcji IV: 16 XII 1946 – 1 VI 1948 Kazimierz Jarosz (w okresie 16 III – 15 XII 1946 kierownik Sekcji III Wydziału I tego departamentu, zajmującej się organizacjami masowymi – TUR, OMTUR, RTPD, Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych i in.).

nych partii chadeckich, chrześcijańskich związków zawodowych i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz „Ilustrowanym Kurierem Polskim”<sup>78</sup>.

Trzeba zaznaczyć, iż faktyczna obsada etatów w Departamencie V MBP i wydziałach V WUBP była niższa od planowanej. Ukazują to dokumenty z danymi z 1950 r. O ile w terenie obsada stanowisk była w miarę pełna (80–90%), o tyle centrala borykała się z płynnością i niedoborem kadry (braki sięgające 40–50% pracowników; za to w Wydziale V tego departamentu pracowało 19 osób na 26 etatów, czyli obsadzonych było 3/4 przewidzianych stanowisk). Ogółem na 213 etatów w departamencie obsadzonych było 115, w tym na 161 etatów operacyjnych obsadzono 85 etatów, zaś „rzeczywistą robotę operacyjną” wykonywało 72 funkcjonariuszy<sup>79</sup>.

Szczegółowe rozpracowanie instytucji kościelnych przez struktury MBP rozpoczęto zapewne w 1946 r. Z tego roku pochodzi instrukcja dla wojewódzkich (i powiatowych) urzędów bezpieczeństwa dotycząca duchowieństwa diecezjalnego<sup>80</sup>. Wydaje się, że centralnym punktem odniesienia dla pracy operacyjnej UB były od początku kurie diecezjalne, i tak np. zakony funkcjonujące na prawie diecezjalnym rozpracowywano w ramach tzw. spraw obiektowych zakładanych na kurie<sup>81</sup>. Władze bezpieczeństwa przyjęły jednocześnie trzystopniowy system inwigilacji i kontroli poszczególnych instytucji, wobec których prowadzono tzw. sprawy obiektowe. W każdej sekcji V Wydziału V WUBP gromadzono następujące informacje na temat diecezji (dekanatów, parafii), stanowiące swoisty schematyzm diecezjalny, widziany oczyma funkcjonariuszy UB: 1) dokumenty podstawowe – postanowienie o założeniu sprawy obiektowej, historia i charakterystyka kurii diecezjalnej, jej plany<sup>82</sup>, sieć dekanalna

<sup>78</sup> W dalszej kolejności sekcja miała zająć się rozpracowaniem grupy „Dziś i Jutro” Bolesława Piaseckiego i „Słowem Powszechnym”, grupami neopogańskimi i konspiracyjnymi z okresu okupacji, z których wywodził się rozłamowcy w SP (Kadra Polski Niepodległej, „Zryw”, „Zadruga”), a przede wszystkim prasą katolicką i skupionymi wokół niej środowiskami katolickimi („Tygodnik Powszechny”, „Znak”, „Niedziela”, „Głos Katolicki”, „Gość Niedzielny”, „Ład Boży”, „Przegląd Powszechny”, „Tygodnik Katolicki” oraz „Odra”).

<sup>79</sup> AIPN, 01206/72, Sprawozdanie ze stanu personalnego w Departamencie V i V Wydz. WUBP (od dnia 1 I 1950 do 1 IV 1950), 14 IV 1950, b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie ze stanu personalnego w Departamencie V i V Wydz. WUBP (od dnia 1 I 1950 do dnia 31 XII 1950 r.), 13 II 1951, b.p. Adam Dziurok pisze o 12 pracownikach operacyjnych Wydziału V Departamentu V MBP w 1948 r. (*op. cit.*, s. 22).

<sup>80</sup> *Metody pracy...*, s. 77–85 (Instrukcja nr 1, 1946). Rzecz ciekawa, że informacje o instrukcji przedostały się do prymasa Hłonda (w postaci pisma kierownika Wydziału V PUBP w Gostyninie, skierowanego 3 IX 1946 r. do starszych kontrolerów referentów gminnych), co mogło – acz nie musiało – spowodować chwilowe wstrzymanie jej wykonania (J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1980)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004, s. 107). Być może instrukcja przeciekała do duchowieństwa także za pośrednictwem kapłana diecezji kieleckiej, proboszcza w Świdnicy ks. Stanisława Marchewki (brata redaktora naczelnego częstochowskiej „Niedzieli” ks. Antoniego Marchewki). W 1946 r. ks. Stanisław Marchewka otrzymał od funkcjonariusza świdnickiego PUBP odpis instrukcji dla V referatów dotyczącej rozpracowywania księży w terenie (J. Żurek, *Marchewka Stanisław* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 171, 172).

<sup>81</sup> Tak chyba należy rozumieć termin „zakony świeckie podległe kurii” (*Metody pracy...*, s. 81, Instrukcja nr 1, 1946, niżej omówienie cyt. instrukcji).

<sup>82</sup> Dokładny adres kurii, ogólny plan położenia, plan pomieszczeń, mapa diecezji i mapa podziału administracyjnego, władze kurialne.



i parafialna<sup>83</sup>, duchowieństwo i pracownicy instytucji kościelnych<sup>84</sup>, dokumenty kościelne oficjalne („niezabarwione antydemokratycznie”), pozwalające zorientować się w codziennej pracy duszpasterskiej na terenie diecezji (dekanatu, parafii); 2) informacje o sieci agenturalnej; 3) informacje o inwigilowanych duchownych i ich działalności<sup>85</sup>.

Wszystkie osoby duchowne, które pełniły funkcje kierownicze lub przejawiały ponadprzeciętną aktywność duszpasterską, społeczną, polityczną, określane były mianem „duchownych antydemokratycznych” i od 1946 r. rozpracowywane specjalnie przez funkcjonariuszy sekcji V wydziałów V WUBP<sup>86</sup>, wg uniwersalnej charakterystyki (obejmującej także wiernych świeckich, pełniących funkcje w kościelnych instytucjach bądź aktywnych na polu duszpasterskim)<sup>87</sup>. W zbiorze materiałów, pod znamienym tytułem „ewidencja elementu przestępczego”, zamieszczano spisy następujących kategorii osób duchownych (imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, adres zamieszkania i pracy, pseudonim, przynależność do organizacji): rozpracowywanych przez agentów lub podlegających rejestracji w postaci specjalnej charakterystyki; związanych z PSL lub SP<sup>88</sup> oraz będących „niepewnym elementem”<sup>89</sup>; spisy księży, o których posiadano informacje w postaci donosów (ponadto same doniesienia konfidentów)<sup>90</sup>, oraz materiały o osobach duchownych dostarczone przez inne

<sup>83</sup> Spisy dekanatów z podaniem adresów, spisy parafii z adresami wg dekanatów, spisy powiatów w granicach („zasięgu”) diecezji, spisy kościelnych placówek naukowych i szkolnych diecezjalnych (wg instrukcji „uczelnie i zakłady duchowne w diecezji”), drukarnie prasy katolickiej, zakony na prawie diecezjalnym, dobra kościelne.

<sup>84</sup> Władze diecezji (ordynariusz, biskupi pomocniczy, administratorzy apostołscy, wikariusze kapitulni), kanclerz, notariusz, ekonom (wymieniany jako „skarbnik”), konsultorzy, dziekani, proboszczowie oraz księża aktywni na terenie diecezji, z podaniem adresów zamieszkania i pracy, osoby świeckie na stanowiskach kierowniczych w instytucjach kościelnych, osoby zarządzające dobrami kościelnymi.

<sup>85</sup> Opisowo system ten ujął Józef Światło w 1954 r.: „Po pierwsze: aparat bezpieczeństwa posiada dla każdej parafii osobnąteczkę obserwacyjno-agencyjną. W teczce tej znajdują się szczegółowe dane o wszystkich duchownych działających w danej parafii, informacje o ich przeszłości, powiązaniach rodzinnych i osobistych. W tej samej teczce znajdują się także teksty kazań, listów pasterskich i innych dyrektywy, otrzymywanych przez księży od ich władz przełożonych. Taką samą teczkę zakłada się dla każdej organizacji katolickiej, czynnej w danej parafii, z informacjami o jej członkach i działalności” (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, s. 181).

<sup>86</sup> *Metody pracy...*, s. 86–87 (Instrukcja nr 2, 1946).

<sup>87</sup> Imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, pochodzenie społeczne, przynależność do partii politycznych i działalność społeczno-polityczna w całym okresie życia, praca zawodowa jw., działalność na emigracji, pobyt w obozach i więzieniach podczas okupacji, stan rodzinny, najbliżsi krewni, krewni za granicą, krewni w podziemiu, pobyt w areszcie (więzieniu) od 1944 r., udział w konspiracji od 1944 r., ujawnienie się przed władzami z działalności konspiracyjnej, postawa wobec najbliższego otoczenia, pełnione funkcje w administracji państwowej, samorządzie, organizacjach społecznych, gospodarczych, kulturalnych, politycznych), położenie materialne, skłonności, zamiłowania, nałogi, rysopis, adresy zamieszkania i pracy, miejsce i data święceń kapłańskich, poglądy polityczne i stosunek do nowej władzy („stosunek do demokracji, reform społecznych, dekretów”), do ZSRR, PSL, SP, „do całej reakcji”, „do endecji, chadecji i sanacji”).

<sup>88</sup> A także Ruchu Narodowo-Radykalnego (określanego jako ONR), Narodowej Demokracji, Chrześcijańskiej Demokracji, działacze organizacji rządowych przed wojną („sanacji”), jednakże „nieobciążeni” przez doniesienia agentów.

<sup>89</sup> Ze względu na pochodzenie społeczne, narodowe oraz działalność polityczną, duchowni, którzy ujawnili się swą przynależnością do AK lub NSZ.

<sup>90</sup> Choćby jeden donos o „antydemokratycznym nastawieniu”, anonim, informacja z prasy.

## Struktury

władze państwowe (np. wydziały społeczno-polityczne przy starostwach)<sup>91</sup> bądź partyjne (np. KW PPR, późn. PZPR). Osobno zbierano informacje o różnego rodzaju działalności osób duchownych: „tajne zebrania i posiedzenia” (jednak bez bliższej charakterystyki, zapewne chodzi o spotkania charakterze prywatnym oraz wszelkie zebrania niezgłaszane oficjalnie władzom państwowym); publiczne wystąpienia (kazania, wystąpienia na wiecach, demonstracjach itp.), zarejestrowane przez agentów; działalność pisarska, publicystyczna bądź wydawnicza określana jako nielegalna (w formie druków powielonych, nierejestrowanych przez władze państwowe, rękopisów i maszynopisów, teksty wydane ocenzurowane, jednak następnie ocenione jako szkodliwe); działalność o charakterze publicznym, przeciwko nowemu porządkowi społecznemu bądź gospodarczemu, określana mianem „akcji antydemokratycznych” – udział w strajkach, opór wobec akcji kontyngentów na wsi, sprzeciw wobec nowego ustawodawstwa małżeńskiego (śluby cywilne) oraz „akcje przeciwko wszelkim [!] nowym ustawom i dekretem”; działalność publiczna bądź konspiracyjna (niejawna), zagrożona w swej istocie konsekwencjami natury karnej (terroryzm, sabotaż, dywersja, szpiegostwo).

Tzw. praca operacyjna funkcjonariuszy UB była ściśle planowana i kontrolowana przez przełożonych. Inwigilacja duchownych stanowiących „element przestępczy” odbywała się w cyklu miesięcznym (na taki okres funkcjonariusze UB sporządzali plan pracy)<sup>92</sup>, jej nieodłącznym elementem była profilaktyka lub akcja zapobiegawcza wobec działalności duchowieństwa, polegająca na: aresztowaniu osoby duchownej; zwolnieniu z zajmowanego stanowiska drogą oficjalną (np. w organizacji społecznej); przeniesieniu na inną placówkę duszpasterską lub usunięciu ze stanowiska w sposób niejawny, metodami operacyjnymi; interwencji czynników oficjalnych (informacja w prasie, uchwała na wiecu, decyzja związku zawodowego itp.)<sup>93</sup>. Do zadań funkcjonariuszy należało również archiwizowanie danych na temat rozpoczęcia i zakończenia opracowania agenturalnego konkretnej osoby, składanie stałych raportów i tzw. meldunków specjalnych (w sprawach szczególnie tajnych, tj. na podstawie doniesień konfidentów), sporządzanie spisów osób aresztowanych na podstawie agenturalnych opracowań oraz przechowywanie – w tych sprawach – kopii aktów oskarżenia i wyroków sądowych. Osobnej ewidencji przez UB podlegali od 1946 r. „księża patrioci”.

Osobno obecnością Kościoła w oświacie (szkoły, organizacje młodzieżowe, stowarzyszenia katolickie) zajmowali się w Departamencie V MBP pracownicy Wydziału IV („ochrony młodzieży i organizacji młodzieżowych”) oraz Wydziału VI („ochrony szkolnictwa, instytucji oświatowych, kulturalnych, inteligencji, Str[onnic-]tow] Demokratyczne itp.”). Wszechstronnej obserwacji poddano szkolnych katechetów, prefektów oraz pozostałe osoby duchowne nauczające przedmiotów świec-

<sup>91</sup> Do 1950 r., gdy powstał UdsW, sprawy kościelne znajdowały się w gestii Departamentu Wyznaniowego MAP i wydziałów przy starostwach.

<sup>92</sup> Plany takie, sporządzane przez referenta, zatwierdzał co miesiąc kierownik Sekcji V w Wydziale V WUBP, osobno dla duchowieństwa, osobno dla wiernych świeckich.

<sup>93</sup> Materiały dotyczące podobnej współpracy były osobno archiwizowane.

kich (tj. wszystkich poza lekcjami religii). W szkolnictwie, zwłaszcza wśród młodzieży w wieku gimnazjalnym, rozpracowaniu podlegała zarówno praca pedagogiczna duchownych podczas szkolnych katechez, praca duszpastersko-wychowawcza w szkołach (Sodaliczka Mariańska i jej sekcje szkolne, Krucjata Eucharystyczna), środowiskach akademickich (sekcje szkolne przy sodalicjach akademików) oraz w parafiach (koła ministrantów). Na początku sierpnia 1949 r. władze bezpieczeństwa (Wydział VI Departamentu V MBP, wydziały V WUBP) rozpoczęły systematyczne gromadzenie danych o wszystkich szkolnych katechetach (duchownych i świeckich), wg następującego schematu – 1) „aktywnie wrodzy”, 2) „lojalni i pozytywnie ustosunkowani”<sup>94</sup>, 3) „bierni, względnie o niewyjaśnionym obliczu”<sup>95</sup>. Podczas ostatnich trzech tygodni wakacji WUBP otrzymały m.in. zadanie, by zwerbować dostateczną ilość agentów wśród szkolnej młodzieży oraz wśród „rodziców rozwiniętych uczniów” z klas młodszych. W tych przypadkach dzieci grać miały rolę nieświadomych (przynajmniej jeśli chodzi o skutki ich denuncjacji) informatorów władz bezpieczeństwa<sup>96</sup>. Od połowy 1948 r. władze bezpieczeństwa podjęły systematyczną penetrację szkół i burs prowadzonych przez zakony, jako wylęgarni przyszłej reakcji<sup>97</sup>. Tym samym postanowiono tworzyć specjalnie sieć agenturalną we wszelkich zamkniętych zakładach naukowych oraz w sekcjach szkolnych Sodaliczki Mariańskiej. Uzyskane informacje miały służyć „szerokiej akcji profilaktycznej” wobec duchowieństwa zajmującego się młodzieżą (usunięcie z pracy, aresztowania)<sup>98</sup>.

Inwigilacja służyła również regularnemu uzyskiwaniu informacji o zbliżających się uroczystościach kościelnych (nadzwyczajnych, jak i corocznych, związanych z kalendarzem liturgicznym)<sup>99</sup>. Zebrane wiadomości służyły albo odmowie udzielania zezwoleń przez władze administracyjne (gdy zachodziło podejrzenie, że uroczystości będą miały charakter akcji antyrządowej lub że zorganizują je „organizacje antydemokratyczne”), albo cierpliwemu gromadzeniu ubeckiego *dossier* na poszczególne osoby. Jeśli duchowny nie powściągnął języka podczas kazania („otwarte, wrogie,

<sup>94</sup> Tych ostatnich WUBP miały „otaczać opieką i udzielać niezbędnej pomocy”.

<sup>95</sup> Każdy z katechetów powinien mieć w WUBP założone specjalne *dossier* z następującymi informacjami na jego temat: dane personalne, pochodzenie społeczne, przynależność do instytucji kościelnych, wykształcenie, informacje o pracy zawodowej (katechizacji), wysokość i źródła dochodu, osoby pozostające na utrzymaniu, „poziom moralny, wady i zalety charakteru, przyzwyczajenia i nałogi”, działalność społ.-polit. w okresie międzywojennym oraz w czasie wojny, działalność konspiracyjna oraz społ.-polit. od 1944 r., stosunek do oświadczenia rządu z marca 1949 r. na temat stosunków państwo – Kościół, „ważne kontakty”, karalność, tzw. opracowanie agenturalne (o ile było prowadzone).

<sup>96</sup> Instrukcja Departamentu V MBP mówiła, że „z nowym rokiem szkolnym każde wrogie wystąpienie katechety na lekcji religii winno być znane naszym organom i odpowiednio wykorzystane”. Zebrany w ten sposób materiał wykorzystywano do usuwania katechetów ze szkół przez władze oświatowe lub nacisku na nauczycieli religii przez komitety rodzicielskie (*ibidem*, s. 132–135, Instrukcja nr 26, 10 VIII 1949).

<sup>97</sup> „Najbardziej intensywną pracę polityczną prowadzi kler wśród uczniów gimnazjów prowadzonych przez klasztory. Przy gimnazjach tych przeważnie istnieją bursy. Poza harcerstwem nie działają tu żadne organizacje młodzieżowe. Zakonnicy starają się wychowywać w szkołach klasztornych kadry bezwzględnie posłusznych i oddanych reakcji ludzi. Wychowankowie zamkniętych zakładów zakonnych stanowią często aktyw rozmaitego rodzaju reakcyjnych organizacji” (*ibidem*, s. 96, Instrukcja nr 25, 13 V 1948).

<sup>98</sup> Nt. ówczesnej polityki oświatowej i zarazem akcji władz bezpieczeństwa zob. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 151–178.

<sup>99</sup> Pierwsza znana mi instrukcja MBP na ten temat pochodzi z 2 VIII 1948 r. (zob. niżej).

antypaństwowe wystąpienie”) lub procesja nie zamierzała wyłącznie okrążyć świątyni („próba organizowania pochodu ulicami”) konfidenti mieli za zadanie informować natychmiast swych protektorów z UB, zaś ci niezwłocznie składać telefoniczne meldunki do Departamentu V MBP. Jednocześnie ustalano powolnych UB świadków tych wydarzeń, a to dla ściągnięcia od nich zeznań przed prokuratorem. Niepokój budził zwłaszcza dzień 15 sierpnia, gdy na Matki Bożej Zielnej<sup>100</sup> ściągają pielgrzymki z całego kraju na Jasną Górę<sup>101</sup>, zaś Polacy wspominają „cud nad Wisłą”, zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 r., obchodzone oficjalnie (jeszcze w 1944 r. przez władze Polski Lubelskiej) jako święto Wojska Polskiego<sup>102</sup>. Przykładem bardziej prozaicznym są tygodnie miłosierdzia Caritas zarządzane przez tę organizację do 1949 r. Od 1948 r. informacje konfidentów miały zawczasu posłużyć, by przygotowania osób świeckich i duchownych spełzły na niczym, zaś Tydzień Miłosierdzia co najwyżej zakończył się zbiórką do puszek<sup>103</sup>. Przy wydarzeniach jednostkowych, zwłaszcza wielkiej wagi, donosy konfidentów i pracowników UB służyły za swoisty barometr nastrojów społecznych, pełniąc rolę dzisiejszych ośrodków badania opinii publicznej. I tak na przykład duchowni w całej Polsce głoszący niedzielne homilie, lub po prostu sprawujący msze św. w ciągu kolejnych dni po śmierci prymasa Augusta Hłonda (22 X 1948, pogrzeb w Warszawie 26 tm.)<sup>104</sup> lub po aresztowaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego (25 IX 1953), gościli w świątyniach „braci podłączonych” z zupełnie innej parafii<sup>105</sup>.

Prócz białego wywiadu (wydawnictwa kościelne, nasłuch spod ambony itd.) oraz klasycznej inwigilacji (przez funkcjonariuszy i konfidentów) władze bezpieczeństwa posługiwały się jeszcze jedną metodą uzyskiwania informacji o osobach duchownych. Były to wszelkiego rodzaju rozmowy urzędowe (tj. z oficjalnie występującymi funkcjonariuszami UB lub stosownych urzędów państwowych) oraz przesłuchania – na wolności i pod śledztwem (w areszcie lub więzieniu). Klasycznym rodzajem interogacji było formalne przesłuchanie duchownego w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa. Pierwsze, znane autorowi, polecenie dokonania takich przesłuchań przez aparat bezpieczeństwa w całym kraju<sup>106</sup> pochodzi z początku

<sup>100</sup> Wniebowzięcie NMP, którego definicję ogłosił Pius XII 1 XI 1950 (Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1999, s. 395).

<sup>101</sup> Por. J. Żaryn, *Sacrum i profanum. Uwagi o religijności Polaków w latach 1945–1955* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. V, IH PAN, Warszawa 2001.

<sup>102</sup> Rok później, 12–15 VIII 1945 r., prasa donosiła, że święto Wojska Polskiego przeniesione zostaje (!) na dzień 22 lipca, czyli rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN. Ostatecznie Święto Żołnierza zaczęto obchodzić w rocznicę bitwy pod Lenino, czyli 12 października (T. Żencykowski, *Polska Lubelska 1944*, Paris 1987; *idem*, *Dramatyczny rok 1945*, Wrocław 1990; D. Baliszewski, A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. 1: *1944–1945*, Warszawa 1999, s. 52–54, 463–464; *Metody pracy...*, s. 99–101, Instrukcja nr 34, 2 VIII 1948).

<sup>103</sup> *Metody pracy...*, s. 102–104 (Instrukcja nr 38, przed 3 X 1948).

<sup>104</sup> S. Wyszyński, *Pro memoria*, zapis z 26 X 1948...

<sup>105</sup> *Metody pracy...*, s. 105–106 (Plan zabezpieczeniowy w związku ze zgonem kard. Hłonda, Poznań, 23 X 1948); J. Żurek, *Uwięzienie prymasa Wyszyńskiego a stosunki państwo – Kościół*, „Arcana” 2001, nr 6 (42), s. 120 (omówienie rozkazu min. Radkiewicza).

<sup>106</sup> Pomijam akcję z jesieni 1947 r., stanowiącą odpowiedź władz na list pasterski episkopatu, która objęła 452 księży w 9 województwach (*Aparat bezpieczeństwa...*, s. 133, Referat Julii Brystygiery na odprawie w MBP 13–15 X 1947).

1948 r. i wiąże się z jedną z najbardziej typowych czynności duszpasterskich – kolędą. Wydała ją dyrektor Departamentu V MBP Julia Brystygier. Podczas przesłuchania specjalnie wybrani pracownicy mieli „bez używania gróźb i niewłaściwych form nacisku” uzyskać informacje na temat szczegółów i okoliczności zbierania przez duchownych danych do kartotek parafialnych. Aparat bezpieczeństwa zainteresowany był przede wszystkim przebiegiem kolędy w związku z tym, że duchowni zbierali wiadomości o przynależności wyznaniowej mieszkańców parafii, ich zawodzie i miejscu pracy, wysokości zarobków, przynależności partyjnej itd. Charakterystyczne, że potrzebne informacje pracownicy WUBP mieli zdobyć zawczasu (a więc drogą inwigilacji), by wystąpić wobec duchownych z odpowiednim materiałem dowodowym. Przesłaniem był sam fakt prowadzenia podobnej ewidencji, rzekomo leżącej wyłącznie w gestii odpowiednich organów państwowych. Dodatkowo za bezprawne uznano zbieranie wszelkich informacji od zamieszkujących w parafiach osób innych wyznań (czy też bezwyznaniowych). Celem przesłuchania było przede wszystkim zastraszenie duchownych i tym samym ograniczenie takiej działalności duszpasterskiej, która wychodzić miała poza kościelną kruchtę. Ponadto próbowano w ten sposób ustalić szczegóły funkcjonowania kościelnej administracji w tym zakresie<sup>107</sup>.

W marcu 1949 r. pracownicy wydziałów V WUBP przeprowadzili przesłuchania opiekunów (oraz członków) *Juventus Christiana* w województwach – łódzkim, lubelskim i warszawskim, pod pretekstem nielegalnej działalności jej struktur na tych terenach. Brak legalizacji powodował, że władze bezpieczeństwa nie miały ścisłych informacji, gdzie indziej uzyskiwanych drogą legalną, poprzez władze administracji cywilnej (referaty społeczno-polityczne przy urzędach wojewódzkich, podlegające MAP)<sup>108</sup>. Przesłuchania łączyły się z zatrzymaniem w areszcie na 48 godzin i celem ich było uzyskanie szczegółowych informacji o funkcjonowaniu organizacji<sup>109</sup>. Od połowy 1949 r. obligatoryjnie stosowano przesłuchania również wtedy, gdy duchowni wypowiadali się krytycznie na temat ZMP („agitacja antyżetempowska”)<sup>110</sup>.

Dane uzyskane od duchownych zatrzymanych (bez tzw. sankcji), tymczasowo aresztowanych i uwięzionych (wyrokiem sądowym) stanowiły osobną kategorię źródeł, jakimi dysponował UB. Specyficzne warunki, w jakich uzyskiwano te informacje, powodowały, że ewaluacja ich była dość wysoka, dawały one, w żargonie pracowników UB, tzw. wyjścia, czyli możliwości prowadzenia spraw operacyjnych

<sup>107</sup> Pracownicy UB mieli ustalić m.in. podczas przesłuchania: cel prowadzenia statystyki parafialnej; osoby, które wydały polecenie przeprowadzenia takich statystyk; formę polecenia; miejscowości, jakie odwiedził duchowny podczas kolędy; osoby, którym przesłano dane na temat parafian; informacje o kolędzie w poprzednim roku 1946/1947 (*Metody pracy...*, s. 93–94, Instrukcja nr 1, 15 I 1948).

<sup>108</sup> Władze administracyjne na równi z „agenturą” służyły organom bezpieczeństwa do pozyskiwania informacji na temat osób duchownych i konkretnych zamierzeń władz kościelnych. Zob. np. instrukcję dla naczelników wydziałów V WUBP w sprawie „IV Tygodnia Miłosierdzia” kościelnej Caritas, gdzie jako równorzędne źródła informacji traktuje się źródła „agencyjne” oraz źródła poufne w „czynnikach administracyjnych” (AIPN 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 38, [przed 15 X 1948], b.p.).

<sup>109</sup> Osobny „pytajnik” dla aresztowanych profesorów i księży nakazywał uzyskanie następujących danych: życiorys, opieka nad JCh, zebrania, ich uczestnicy i miejsca spotkań itd. (*Metody pracy...*, s. 109–111, Instrukcja nr 5, 3 III 1949).

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 112–113 (Instrukcja nr 13, 17 V 1949).

na wolności, przede wszystkim w środowisku więzienia – dzięki uzyskanym odeń informacjom. Wpływ na to miało kilka czynników – po pierwsze, władze śledcze dysponowały praktycznie nieograniczonym czasem, zarówno w odniesieniu do długości i pory przesłuchań, jak i okresu uwięzienia, inaczej przecież niż w czasie pogawędki na plebanii lub oficjalnej rozmowy w urzędzie. Ponadto w czasie rewizji uzyskiwano także prosty dostęp do materiałów, które wcześniej trzeba było zdobywać żmudną drogą inwigilacji bądź ukrytych konfiskat (korespondencja, zapiski itd.).

Możliwości nacisku na osobę aresztowaną były nieporównanie większe niż na osobę pozostającą na wolności. Nie chodzi wyłącznie o nacisk fizyczny (bicie, głodzenie, brak snu) czy tortury. Duchowny, obdarzony w swoim środowisku tradycyjnie wysokim autorytetem, często nie wytrzymał gwałtownej zmiany warunków otoczenia i atmosfery – z wysokiego szczebla drabiny społecznej spadał do pozycji pariasa, pozbawionego często elementarnych praw ludzkich. Wobec osoby aresztowanej możliwe były dowolne chwytły śledczych – aluzje, szantaż, konfrontacje, manipulowanie zeznaniami innych świadków (współwięźniów) – by wyciągnąć pożądane informacje. Ponadto więźniowie śledczy, by wykazać swą dobrą wolę (lub ukryć istotne informacje), składali również szczegółowe zeznania na temat swych kontaktów i pracy zawodowej (duchowni – pracy duszpasterskiej, związków łączących ich z konfratrami), które same w sobie nie musiały być obciążające, lecz stanowiły niejednokrotnie cenny materiał dla władz bezpieczeństwa w innych sprawach. Również w okresie odbywania kary duchowni (jak inni więźniowie) składali mniej lub bardziej wyczerpujące zeznania na ręce speców (oficerów UB w tzw. dziale specjalnym więzienia), w zamian za różne więzienne przywileje lub pod groźbą represji. Szczególnie okres przed zakończeniem kary więzienia aktywizował władze bezpieczeństwa, które w ten sposób – wykorzystując niepewność oczekiwania – próbowały uzyskać dodatkowe informacje czy materiał obciążający na konfratów. W końcu – cennych informacji dostarczali, zarówno w śledztwie (więźniowie śledczy), jak i po wyroku sądowym (więźniowie karni), tzw. agenci celni, współwięźniowie lub osoby udające więźniów, a pochodzące „z wolności”, którzy od zmaltretowanych towarzyszy niedoli wyciągali najróżniejsze tajemnice, jakich nie udało się uzyskać oficerom bezpieczeństwa<sup>111</sup>.

<sup>111</sup> Śledztwo wobec więźniów-agentów musiało być zakończone, zaś oni sami musieli otwarcie przyznać się do swej „winy”. Jednym z czynników, jakie doprowadziły do załamania w śledztwie ordynariusza kieleckiego Czesława Kaczmarka, mogły być, oprócz przejmowanych przez UB grypsów, donosy współwięźnia z tej samej celi, przed którym biskup otwierał się po powrotach z kolejnych przesłuchań (za życzliwie udzieloną informacją pochodzącą z akt kontrolno-śledczych biskupa dziękując dr. Ryszardowi Gryzowi z Akademii Świętokrzyskiej). Materiał zbierany na potrzeby planowanego procesu sądowego prymasa Wyszyńskiego pochodził w znacznej mierze z zeznań więzionych osób duchownych. Podobne informacje dostarczali jego współwięźniowie: ks. Stanisław Skorodecki i – w mniejszym zakresie – s. Maria Leonia Graczyk. Por. więzienny dziennik s. Graczyk: 31 IV '54 – 20 VI '54. Pamiętnik Ptaszyńskiej (AIPN, 01283/102, mikrofilm, b.p.) oraz raporty obojga współwięźniów (AIPN, 00170/52, „Krystyna” – 10 tomów, „Ptaszyńska” – 4 tomy). Zob. także: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 137, 141, 143. Jak można przypuszczać, były one niewystarczające dla mocodawców z UB, gdyż prymas zachowywał ostrożność w codziennych rozmowach, aczkolwiek rozmawiał bardzo szczerze ze swym „kapelanem”. Wydaje się, że zarówno „proces kurii krakowskiej” ze stycznia 1953 r. i „proces kielecki” z września tr., który stał się powodem jego bepośredniego aresztowania, pobudziły w prymasie czujność i powściągliwość,

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w 1945 r. było w Polsce około 8,8 tys. księży diecezjalnych i około 1,5 tys. zakonnych (obrzędki łacińskiego), zaś w czasach stalinowskich przewinęło się przez więzienia zapewne około tysiąca osób duchownych, w znakomitej większości kapłanów<sup>112</sup>, to uzyskamy skalę infiltracji przez aparat bezpieczeństwa duchowieństwa katolickiego – tylko przez ten specyficzny sposób uzyskiwania informacji. Wreszcie właśnie pobyt w areszcie (więzieniu) bywał przyczyną złamania osoby duchownej i zwerbowania jej do współpracy z UB (zarówno w trakcie uwięzienia, jak i po wyjściu na wolność), a więc owocować mógł, na przyszłość, utrzymaniem źródła informacji na długie lata.

Dopiero na tle tak skreślonego obrazu inwigilacji katolickiego duchowieństwa można zrozumieć zagadnienie funkcjonowania w jego łonie konfidentów UB oraz ich rolę. W 1946 r. rozpoczęto (sekcje V w wydziałach V WUBP) systematyczne rozpracowanie jednostek administracji kościelnej i duchowieństwa z udziałem agentów. Funkcjonariusze UB zobowiązani byli do stworzenia w każdej diecezji (dekanacie, parafii) planów „nasadzenia agentury”, opracowania spisów agentów w instytucjach kościelnych i ich charakterystyk oraz prowadzenia grafików spotkań z konfidentami. Akta normatywne potwierdzają, że sieć donosicieli znajdowała się jeszcze w powiatach i obejmować swym zasięgiem mogła raczej osoby świeckie. W listopadzie 1946 r. płk Roman Romkowski (wówczas dyrektor Departamentu I MBP, nieformalny zastępca ministra Radkiewicza) mówił podczas odprawy szefów WUBP: „Trzeba przestać bać się sutanny księżowskiej, ale zwalczać wrogie wystąpienia kleru i werbować go”<sup>113</sup>. Pośród duchownych będących „elementem demokratycznym”, czyli przyszłych „księży patriotów”, wyróżniono wówczas tylko dwie przydatne pod tym kątem kategorie: zaledwie kandydatów na informatorów (czyli najniższy wtedy stopień konfidencji z organami bezpieczeństwa)<sup>114</sup> oraz duchownych, którzy przekazali UB informacje dorywcze<sup>115</sup>. Jednocześnie wszyscy duchowni oraz świeccy, którzy ze względu na swą działalność znajdowali się w kręgu zainteresowania funkcjonariuszy UB, stanowić mieli potencjalny materiał na konfidentów<sup>116</sup>.

---

rodzaj nieufności wobec siebie. Istniał, jak wiemy dziś, precedens – kard. Sapieha w 1950 r. osobiście sporządził na piśmie odwołanie swych ewentualnych zeznań bądź oświadczeń, jakie mógłby złożyć w przyszłości pod przymusem, mając niewątpliwie świeżo w pamięci publiczny proces kard. Józsefa Mindszentyego.

<sup>112</sup> Takie przynajmniej wyłaniają się liczby – potwierdzające wcześniejsze ustalenia, dokonywane już w polskim Kościele w latach stalinowskich – z opublikowanych dwóch tomów *Leksykonu duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, red. J. Myszor i in., Warszawa 2002–2003 (w przygotowaniu tom trzeci, gdzie listy nazwisk i dane zbiorcze). Co prawda Andrzej Grajewski podaje liczbę 600 osób duchownych (łącznie z braćmi i siostrami zakonnymi) uwięzionych w całym czterdziestopięcioletnim Polskim Ludowej (*idem*, *Czas na rachunek sumienia*, „Polityka” 2005, nr 9 (2493), s. 38).

<sup>113</sup> *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 78.

<sup>114</sup> Generalnie konfidenti UB dzielili się na trzy kategorie: 1) informatorów, zdających tylko posiadane wiadomości; 2) agentów, działających aktywnie pod kontrolą pracownika operacyjnego UB; 3) rezydentów, czyli agentów specjalnie przeszkolonych, kontrolujących siatkę 4–6 agentów i będących pośrednikami pomiędzy nimi a pracownikiem UB. Opis tych kategorii delatorskich znalazł się w instrukcji MBP z 1953 r.

<sup>115</sup> *Metody pracy...*, s. 77–85 (Instrukcja nr 1, 1946).

<sup>116</sup> Świadczy o tym chociażby specyficzny formularz „nasadzania agentury” w instrukcji z 1946 r. (*ibidem*).

Konfidenti byli co najmniej od 1946 r. ustawiani przez swych oficerów prowadzących, tak by wszechstronnie rozpracowywać działalność instytucji kościelnych oraz osób duchownych w instytucjach świeckich<sup>117</sup>. Konfidenti, zarówno świeccy<sup>118</sup>, jak i duchowni, dostarczać mieli przede wszystkim informacji podstawowych – kto pracuje w instytucjach diecezjalnych, kim są współpracownicy osób duchownych, jak i gdzie działają kościelne instytucje – czytelnie, spółdzielnie, redakcje, drukarnie, gdzie znajdują się i jak funkcjonują na terenie diecezji wszelkiego rodzaju kościelne organizacje o charakterze religijnym, społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym; w jakich instytucjach świeckich pracują duchowni i osoby związane z Kościołem i jak wygląda tam ich praca bądź działalność duszpasterska, społeczna, polityczna; jakie następują zmiany na stanowiskach kierowniczych w instytucjach kościelnych bądź wśród duchownych piastujących takie stanowiska w innych instytucjach (organizacjach). Doniesienia konfidentów miały być także głównym źródłem omawianych charakterystyk osób świeckich i duchownych oraz wystąpień publicznych duchowieństwa oraz przebiegu spotkań, podczas których głos zabierali duchowni. Kolejna sfera zainteresowania agentów to poglądy i działalność polityczna duchownych oraz kontakt z osobami bądź organizacjami uznanymi za nielegalne. W końcu donosić mieli konfidenti o wszelkich różnicach pomiędzy osobami duchownymi, co uznać można za pierwszą jaskółkę późniejszego różnicowania duchowieństwa, prób stworzenia podziałów klasowych w łonie stanu duchownego.

„Wielkie liczenie” duchowieństwa przez UB rozpoczęło się w marcu 1949 r., zaś jego celem miało być zmontowanie masowego ruchu „księży patriotów”. Elementem tej akcji było rozpoczęcie werbunku konfidentów wśród osób duchownych w skali ogólnopolskiej<sup>119</sup>. Projekt instrukcji z lipca 1949 r., omawiający zagadnienie werbunku duchownych, wprowadzał ściślejsze kategorie kandydatów na konfidentów, dostosowując je do istniejących podziałów administracyjnych w Kościele. Wiadomości dotyczące całego powiatu przynosić miał dziekan bądź jego otoczenie („bliscy koledzy, przyjaciele oraz księży zajmujący stanowiska kierowników dekanalnych organizacji masowych, jak Caritas, moderatorzy dekanalni” etc.). Wiadomości w skali województwa chciano uzyskiwać od duchownych pracujących w kuriach diecezjalnych – referentów duszpasterskich, wizytatorów nauki religii,

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 86–87 (Instrukcja nr 3, 1946).

<sup>118</sup> Konfidentów świeckich było zdecydowanie więcej, zgodnie z kierunkami działania podjętymi w MBP, by skupić się najpierw na otoczeniu duchownych, nawet w sensie dosłownym (sprzedawca dewocjonaliów, przykościelny żebrak). Podczas narady 23–25 III 1949 r. wicedyrektor Departamentu V Henryk Chmielewski mówił: „trzeba nam kler zobaczyć w jego bazie”. Minister Radkiewicz ujawnił wtedy, że wśród duchowieństwa władze bezpieczeństwa miały 33 agentów bądź informatorów (*Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. II: *Lata 1948–1949*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 126, 137. Por. też cyt. referat Julii Brystygier, *op. cit.*, s. 134).

<sup>119</sup> AIPN, 01206/122, Wytyczne dla szefów WUBP i naczelników Wydziałów V WUBP w sprawie pracy agenturalno-operacyjnej po linii V Wydziału [Departamentu V MBP], 1949, b.p. Niżej cytuję analogiczny dokument pt. Projekt. Instrukcja w sprawie werbunku agentury w szeregach kleru katolickiego z 26 VII 1949 r. (*Metody pracy...*, s. 119–124). Wprowadzenie tych decyzji w życie było m.in. omawiane podczas narady u ministra Romkowskiego 28 VII 1949 r. (*Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. II: *Lata 1948–1949*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 154–174 (referaty Julii Brystygier i Romana Romkowskiego).



notariuszy i kanclerzy (od tych ostatnich po uzgodnieniach w MBP). Kapłani zatrudnieni w kuriach mieli ograniczać swą rolę do „oczu i uszu” UB ze względu na groźbę dekonspiracji (względnie funkcje przez nich pełnione uważano za tak ważne, że postanowiono zachować szczególną ostrożność przy wykorzystaniu tych duchownych). Co więcej, zadaniem funkcjonariuszy UB było – na wzór carskiej ochrony działającej w środowiskach zawodowych rewolucjonistów – doprowadzenie do tego, by *podwignut* swych konfidentów, umiejętnie windować ich coraz wyżej na szczeblach kościelnej kariery (konfidenti mogli więc demonstrować swój nieprzejednany stosunek do komunistów, mogły też spadać na nich różnego rodzaju szkany czy represje, wszystko w celu podniesienia wiarygodności duchownego w jego otoczeniu czy wobec przełożonych). Takie przynajmniej były, logiczne w istocie i praktykowane zapewne przez wszystkie policje polityczne świata, założenia podobnej współpracy. Jej praktyczne efekty pozostają jednak tajemnicą archiwów przejętych po komunistach.

Kwestią delikatną, którą podaję tytułem przykładu, pozostaje wykorzystywanie przez konfidentów konfesjonału, czyli tajemnicy spowiedzi. Od razu trzeba powiedzieć, że zagadnienie ma charakter złożony i dotyczy zarówno inwigilacji duchowieństwa, jak delatorów w szeregach kapłanów. Nasyłani bowiem konfidenti bądź złamani czy *post factum* przekonani w różnoraki sposób penitencji sami zdradzali tajemnicę spowiedzi, opisując, co usłyszeli w konfesjonale od kapłana. Zjawisko to mogło mieć zarówno charakter incydentalny<sup>120</sup>, jak i regularny<sup>121</sup>. Podobnych praktyk zaznało duchowieństwo polskie pod okupacją hitlerowską, szczególnie na terenach wcielonych do Rzeszy, gdzie obowiązywało słuchanie spowiedzi wyłącznie w języku niemieckim. Rzecz ciekawa, że w 1949 r. do zdrady tajemnicy spowiedzi przez kapłana UB podchodził bardzo ostrożnie – ślad to zapewne pierwszych niepowodzeń, czy też nieporozumień, gdy duchowni konfidenti przekazujący istotne informacje z konfesjonału nie chcieli zdradzać ich pochodzenia lub celowo fałszowali źródło wiadomości<sup>122</sup>. Możemy domyślać się, że prócz naturalnego odruchu su-

<sup>120</sup> Tak np. zeznawał stolarz Jan Żąbkiewicz podczas procesu sądowego swego proboszcza, ks. Stanisława Janusza, z mazurskiej Łyny: „Gdy byłem u spowiedzi u ks. Janusza, to pytał się on, czy ja należę do PPR, czy donosiłem do UB i czy nie wsadziłem kogoś do więzienia. Ja się spytałem, czy to spowiedź, czy polityka, i wtedy ksiądz dał mi rozgrzeszenie i odeszłem od konfesjonału”. Duchowny otrzymał dwukrotną karę śmierci. Ułaskawiony przez Bieruta, zmarł w 1952 r. w więzieniu we Wronkach (J. Żurek, „Prawo jest dla nas, a nie my dla prawa...” (*duchowieństwo katolickie przed sądami komunistycznymi*) [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. A. Dziurok, J. Myszor, Katowice 2004, s. 147).

<sup>121</sup> Np. w latach 1951–1955 z rozkazu szefa Zarządu Informacji KBW i WOP ppłk. Waluka wypróbowani konfidenti przystępowali do spowiedzi u kapelanów wojskowych. Fragment rozkazu brzmiał: „Celem zbadania, czy kapelani przeprowadzający spowiedź nie będą wypytywali o tajemnicę wojskową i związany ze specyfiką KBW wykonywany rodzaj zajęć, jak również czy nie będą dawać spowiadającym się nastawień wrogich Polsce Ludowej – wytypować z agentury niewierzącej, wypróbowanej i wszechstronnie sprawdzonej – kilku współpracowników, którzy mogliby wykonać to zadanie poprzez udział w spowiedzi” (J. Żaryn, *Dom rozdzielony...*, s. 97–98).

<sup>122</sup> „Pod żadnym pozorem nie domagać się od agenta księdza naruszenia tajemnicy spowiedzi. Agent nawet jeśli będzie przekazywać nam uzyskane tą drogą informacje, nie przyzna się do tego źródła. Dopiero po dłuższej współpracy i po sprawdzeniu całkowitej solidności agenta można mu stawiać takie zadania, wtedy jednak również nie wskazywać bez najkonieczniejszej potrzeby tej drogi uzyskania potrzebnych wiado-

## Struktury

mienia kapłani tacy objawiali zwykły zdrowy rozsądek, bowiem potwierdzenie wprost podobnej zdrady przed funkcjonariuszem UB oznaczało kolejny kompromitujący fakt w życiorysie, jaki skrzętnie wykorzystywano do dalszego zniewolenia konfidenta<sup>123</sup>. Istniała więc zapewne swego rodzaju niepisana umowa pomiędzy ubeckimi spowiednikami a ich duchownymi penitentami, która przyczyniała się raczej do lepszego samopoczucia księży, niż zobowiązywała funkcjonariuszy do istotnego zachowania tajemnicy<sup>124</sup>.

Najliczniejsza grupa kapłanów, tj. proboszczowie i wikariusze, zwłaszcza na wsi, byli od 1949 r. traktowani jako potencjalna grupa dysydencka, zaś środkiem do ich urobienia miał być właśnie werbunek, uczynienie z duchownych konfidentów, lecz nie po to, by uzyskać kolejne źródła informacji, ale posiadać własne na poły jawne narzędzie do zniewolenia Kościoła<sup>125</sup>. Tłumaczy to pozorną sprzeczność pomiędzy stwierdzeniem, że „nie każdy proboszcz wiejski będzie dobrym informatorem”, a postulatem masowych werbunków pośród tej kategorii duchownych i określanie ich mianem agentów<sup>126</sup>. Stąd zlewające się w świadomości wiernych pojęcia „księdza patrioty” i konfidenta UB. Nie dlatego, by każdy duchowny „patriota” donosił na swych parafian czy konfratrów, lecz z tego względu, iż dla bezpieczeństwa najważniejszy był efekt propagandowy w postaci kapłana wychwalającego z ambony władzę ludową, czego gwarancją (nie jedyną przecież) były tajne raporty składane przezeń pod

---

mości” (*Metody pracy...*, s. 123, Projekt instrukcji w sprawie werbunku agentury w szeregach kleru katolickiego, 26 VII 1949).

<sup>123</sup> Por. w związku z tym donos kapelana wojskowego „Bolesława”: „Uwaga UB! – Wypowiadany przeze mnie bandyta Stoiński dn. 16 IV br. [1948] przed egzekucją w więzieniu mokotowskim [w Warszawie]. Po skończonych ceremoniach kościelnych powiedział mi, że jego właściwe nazwisko nie jest Stoiński, pod którym chętnie umiera za Polskę (!), lecz się nazywa Waław Kondak, pochodzi z za Buga i prosił donieść o jego zgonie w sekrecie przed UB – Leokadii Zielińskiej, zamieszkałej w Radomiu przy ul. Andrzeja Struga 18. O czym melduję do dalszego urzędowania wg uznania” (AIPN, 01283/786, mikrofilm V14–21A–1/8, Materiały luźne po generalnym dziękaniu WP ks. Waławie Pyszkowskim oraz dziękaniu KBW i WOP ks. Michale Zawadzkiemu, b.p.). Janusz Jerzy Stoiński, s. Augusta, ur. 16 VI 1947 r., podoficer zawodowy, został skazany na śmierć 10 II 1948 r. przez WSR w Warszawie. Bolesław Bierut jako prezydent RP 10 IV tr. nie skorzystał z prawa łaski (AIPN, Repertorium WSR w Warszawie, 1948, t. I, Sprawa Sr. 11/48, k. 6).

<sup>124</sup> Jako przykład może posłużyć osoba „księdza patrioty”, sekretarza katowickiej Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD (następnie w Bydgoszczy), eksklaustrowanego zakonnika, kapelana wojskowego ks. kpt. Tadeusza Jańczaka. W dostępnych dokumentach występuje pod pseudonimem „Wiśniewski” jako informator Wydziału XI WUBP w Katowicach, zwerbowany (zapewne przez funkcjonariuszy Wydziału V WUBP) w 1951 r. Ze swego świadectwa moralności, wystawionego mu przez katowickie UB w marcu 1953 r., wynika, że działania, jakie podejmował, uzgadniane były zawczasu przez katowickie WUBP i KW PZPR. Jako konfident UB posiadał bardzo pozytywną opinię: „Do współpracy jest chętny i zdyscyplinowany. Z obowiązków swych wywiązuje się bardzo dobrze. Jest jednym z najlepszych informatorów Wydziału XI. Przekazuje cenne informacje sprawdzone na księży i osoby świeckie nawet ze spowiedzi” (AIPN, 0648/145, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału XI WUBP w Stalinogrodzie por. L. Pikuly do dyrektora Departamentu XI MBP w sprawie informatora „Wiśniewski”, Stalinogród, 31 III 1953, b.p.). O eksklaustracji zob. S. Wyszyński, *Pro memoria*, zapis z 28 VII 1953...

<sup>125</sup> „Zwykłych księży (proboszczów wiejskich, wikariuszów) należy typować na czynną współpracę. Zadaniem tych agentów nie będzie udzielanie informacji z terenu kleru, a sabotowanie zarządzeń biskupów przez nieodczytywanie w całości listów pasterskich, nierozwijanie na terenie swoich parafii organizacji masowych, pomoc w zwalczaniu band i aktów sabotażu oraz zachęcanie wiernych do wypełnienia poleceń władz państwowych. Werbunki takie należy przeprowadzać w skali masowej” (*Metody pracy...*, s. 120, Projekt instrukcji w sprawie werbunku agentury w szeregach kleru katolickiego, 26 VII 1949).

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 119, 120.

pseudonimem ubeckiemu opiekunowi. Tacy konfidenti, stanowiący swego rodzaju agenturę wpływu, prowadzili – w ubeckim żargonie – „czynną współpracę”. Na „agentów inspiratorów wykonujących zadania pozytywne” typowano co ważniejszych kanoników kapitulnych, prałatów, profesorów wyższych seminariów duchownych i wydziałów teologicznych oraz proboszczów większych parafii, zwłaszcza tych zamieszkiwanych przez robotników.

Podział ów – na konfidentów biernych (informatorów) i czynnych (agentów) oraz przyporządkowane obydwu kategoriom konkretne stanowiska kościelne – nie został dokonany ze względu na walory intelektualne tych ostatnich. Przecież i księża kurialiści nie „wypadają sroce spod ogona”, zaś selekcja przyszłych kościelnych karier odbywa się nieraz jeszcze w murach seminarium duchownego lub krótko po święceniach, gdy właśnie zdolniejsi alumni czy neoprezbiterzy wysyłani są na studia zagraniczne. W planach MBP prałaci, kanonicy etc. stanowić mieli awangardę agentów wpływu, jako dopełnienie zwykłych księży. W tym wypadku werbunek stanowił tylko gwarancję ich lojalności wobec mocodawców z UB, zaś sami księża nie musieli ukrywać swych związków z władzą ludową. Owo zróżnicowanie konfidentów znakomicie odzwierciedlają dzieje „społecznie postępowego” duchowieństwa. Od 1950 r. rozwija się przecież ruch „księży patriotów” (komisje księży przy ZBoWiD), rekrutujący kandydatów w znacznej mierze spośród proboszczów wsi bądź małych miejscowości (czasem piastujących funkcje dziekanów i dzierżących także godności kapitulne, na ogół jednak honorowe), a równoległe powstaje paksowski ruch „księży intelektualistów” (komisje intelektualistów i działacze katolickich przy Komitecie Obrońców Pokoju), grupujący m.in. profesorów wydziałów teologicznych i mający wyraźne aspiracje do przejęcia kontroli nad seminariami duchownymi. I jedni, i drudzy byli dla UB potencjalnymi konfidentami. Nie musieli oni koniecznie podpisywać formalnych zobowiązań, że wyrażają zgodę na współpracę z bezpieką, jednak niejednokrotnie na taką współpracę się zgadzali i prowadzili ją<sup>127</sup>. Co więcej, UB wykorzystywał tych kapłanów jako zwykłych informatorów, najwyżej z zastrzeżeniem, by nie działali zbyt ostentacyjnie i raczej penetrowali życie swych parafian, a nie konfratrów, co mogłoby wzbudzić ich podejrzenia<sup>128</sup>. Trzeba pamiętać, że nie wszyscy „księża patrioci”, a tym bardziej „księża intelektualisci” byli spaleni w swym środowisku. Nieraz mieli szacunek otoczenia mimo swego zaangażowania w tych ru-

<sup>127</sup> „W wypadkach werbunku księży do współpracy pozytywnej (sabotaż zarządzeń władz kościelnych) można czynić wyjątki i rezygnować z formalnego zobowiązania [do] współpracy. Domagać [się] jednak należy realnych i konkretnych dowodów dobrej woli. W wyjątkowych wypadkach można dopuścić odstępianie od zasady »zobowiązanie na piśmie« również w tym wypadku, gdy werbowany cenny informator zgadza się na współpracę i od razu daje cenne i rzeczowe informacje lub wypożycza dokumenty, wzdraga się jednak przed podpisaniem zobowiązania. W każdym takim wypadku po pewnym czasie współpracy należy przy nadarzającej się sposobności powrócić do tego zagadnienia i zobowiązanie na piśmie uzyskać” (*ibidem*, s. 122).

<sup>128</sup> „Agent używany do posunięć inspiracyjnych lub łamiących dyscyplinę kleru może również być wykorzystywany jako informator. Lepiej jednak nie dawać mu konkretnych zadań zbierania informacji z terenu kleru, gdzie będzie miał utrudnione zadanie i będzie dekonspirował się przez zbytnią ciekawość. Agenci tego typu mogą natomiast dostarczać cennych informacji z terenu swoich parafii o takich sprawach, jak siatki i meliny band, akty sabotażu i ośrodki rozszerzania szeptanej propagandy” (*ibidem*, s. 123).

chach, nieraz sami je dezawuowali (przez odruch sumienia lub na polecenie UB), a czasem po prostu ukrywali przynależność do kompromitujących struktur.

Ciekawy przykład takiej współpracy przynoszą wspomnienia ks. Stanisława Owczarka, jednego z założycieli zbawidowskiej komisji księży<sup>129</sup>. Kontakt z UB i próby werbunku są zmytyfikowane, pracownicy UB występują w pozytywnym świetle, zaś przedstawiane przez nich racje mają charakter pozytywny (patriotyzm, wspólna praca, miłosierdzie itd.). U ks. Owczarka pojawia się na probostwie w 1945 r. (jak można wnioskować z kontekstu, jednak autor nie podaje żadnej daty) pracownik UB (zapewne z PUBP w Grójcu). Funkcjonariusz, wedle relacji księdza, przełamuje jego początkową nieufność i zachęca do kontaktu z młodymi parafianami, członkami „bandy”, by skłonić ich do ujawnienia się w ramach amnestii: „Niech zmierzają się z nami na froncie pracy” – agituje duchownego ubek. Tymczasem wszelkie kontakty osób duchownych z partyzantami miały tragiczny finał, o ile doszły o nich informacje do organów bezpieczeństwa, bez względu na motywacje, jakie kierowały księżmi (religijne – udzielenie sakramentów; humanistyczne – pomoc prześladowanym; polityczne – zachęta do skorzystania z amnestii).

Jako frapujący, w pewnym sensie, przykład agenta wpływu, który pełnił jednocześnie funkcję informatora w środowiskach duchowieństwa, można podać – wspomnianego już – konfidenta o pseudonimie „Bolesław”. Będąc jedną z najważniejszych postaci w środowisku kapelanów WP służby czynnej, załączka przyszłych „księży patriotów”, niezwykle aktywnie rozpracowywał wybrane grupy duchowieństwa (kapłani – byli więźniowie Dachau, kapelani wojskowi, księża podlascy itp.) oraz składał raporty ze wszystkich swych istotnych spotkań, szczególnie z osobami duchownymi. Wedle ustaleń dziennikarzy Sekcji Polskiej RWE przez szpalty prasy komunistycznej w naszym kraju przewinęło się pomiędzy 1952 a 1956 r. przeszło 900 nazwisk kapłanów popierających władzę ludową<sup>130</sup>. Rzecz jasna, nie jest to lista konfidentów, ale – co najmniej – lista księży typowanych do czynnej współpracy właśnie.

Pod koniec 1949 r., gdy nie istniała już legalna (i nielegalna) opozycja polityczna, w tym środowisk katolickich, zaś jej przedstawiciele znaleźli się w większości za kratkami, w MBP przystąpiono do rozbudowy pionów przeznaczonych do walki z instytucjami i środowiskami *stricte* kościelnymi<sup>131</sup>. Spowodowało to reorganizację Departamentu V MBP, m.in. w związku z opisaną akcją zbierania informacji o duchowieństwie. W Wydziale V (przeznaczonym obecnie do „zwalczania wrogiej działalności kleru”) Departamentu V MBP nastąpił nowy podział zadań w sekcjach. Sekcja I przeznaczona została do rozpracowywania kleru diecezjalnego (7 eta-

<sup>129</sup> S. Owczarek, *Być zaangażowanym, być księdzem*, Warszawa 1982, s. 92.

<sup>130</sup> Open Society Archives (Budapeszt), zespół Radio Free Europe/Radio Svoboda, Sekcja Polska, sygn. 901 (kserokopia w posiadaniu autora). Chodzi o duchownych dekorowanych odznaczeniami państwowymi, podpisujących publiczne apele do prasy, sygnujących swymi nazwiskami „zaangażowane” artykuły itp.

<sup>131</sup> Wnioskodawcą nowego podziału departamentu była jego dyrektor Julia Brystygier 21 XII 1949 r. Zgodę wyrazili dyrektor Departamentu Kadr MBP płk Nikołaj Orechwa oraz naczelnik Wydziału Organizacyjno-Etatowego mjr Chaczaturian (27 XII). Zatwierdzenie etatu przez ministra bezpieczeństwa publicznego nastąpiło rozkazem organizacyjnym z 24 XII 1949 oraz 15 I 1950 r. Unieważniono go rozkazem organizacyjnym 045 z 12 VI 1954 r. (AIPN, MBP, 2603, Etat nr 05/1 Departamentu V, 24 XII 1949, b.p.).

tów)<sup>132</sup>; Sekcja II – kleru zakonnego, a więc zgromadzeń zakonnych męskich (5 etatów)<sup>133</sup>; Sekcja III – „katolickich organizacji masowych” (7 etatów)<sup>134</sup>; Sekcja IV – „postępowych grup katolickich” (5 etatów)<sup>135</sup>; zaś Sekcja V – powołana 30 czerwca 1952 r. – zakonów żeńskich (5 etatów)<sup>136</sup>. Jak widać, usunięto z zakresu zadań wydziału pozostałe religie i wyznania chrześcijańskie. Innymi kościołami i sektami zajmowała się odtąd Sekcja IV w Wydziale III („ochrona masowych organizacji”) Departamentu V MBP, licząca 5 etatów<sup>137</sup>.

Należy także zaznaczyć, że osoby duchowne oraz wierni podlegać mogli rozpracowaniu ze względu na aktywność duszpasterską bądź religijną także przez inne struktury UB, jednak na tyle, na ile zezwalał na to czy przygotowywał materiały Departament V, następnie Departament XI MBP i jego odpowiedniki w terenie. Do 1953 r. współpraca podobna była w powojakach<sup>138</sup>.

W apogeum, jak wówczas się wydawało, walki z Kościołem, w styczniu 1953 r., Wydział V został wyjęty z Departamentu V i utworzono zeń jednostkę wyższego rzędu, Departament XI MBP<sup>139</sup>, który miał przetrwać do końca 1954 r. (gdy powstało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego)<sup>140</sup>. Utworzony formalnie rozkazem z 9 stycznia 1953 r. Departament XI MBP skupił w sobie całą pracę operacyjną związaną z rozpracowaniem Kościoła katolickiego, a także innych wyznań chrześcijańskich. Było to niewątpliwie związane z rychło oczekiwanym rozstrzygnięciem w walce z Kościołem („proces Kurii krakowskiej”, próba przejęcia władzy w kolejnych diecezjach przez „księży patriotów”) i stanowiło o poważnym wzroście znaczenia tych struktur.

<sup>132</sup> Kierownicy Sekcji I: 15 I 1950 – 28 II 1951 kpt./mjr Stanisław Morawski; 1 IV 1951 – 14 I 1953 kpt. Eugeniusz Błaszczak (1 XII 1950 – 31 III 1951 kierownik I Sekcji III Wydziału zajmującej się „podejrzanyimi elementami” w ZSL).

<sup>133</sup> Kierownicy Sekcji II: 15 I 1950 – 31 XII 1951 Kazimierz Olech; 1 VIII 1952 – 14 I 1953 Karol Banaś.

<sup>134</sup> Kierownicy Sekcji III: 15 I – 16 XI 1950 Bolesław Cykała (1 II 1947 – 14 I 1950 kierownik I Sekcji IV Wydziału zajmującej się uczelniami wyższymi); 1 XII 1951 – 14 I 1953 Bolesław Szatkowski.

<sup>135</sup> Kierownik Sekcji IV: 15 I 1950 – 31 XII 1951 por./kpt. Jan Wiewiórowski.

<sup>136</sup> Kierownik Sekcji V: 1 XI 1952 – 14 I 1953 Maria Grzebyk (15 I 1950 – 31 X 1952 kierownik II Sekcji VI Wydziału, zajmującej się „organizacjami kultury i sztuki” w instytucjach państwowych i samorządowych). Faktyczna działalność sekcji rozpocząć się miała we wrześniu 1952 r. (A. Dziurok, *op. cit.*, s. 21).

<sup>137</sup> Było to podyktowane zapewne faktem, że Sekcja III w tym wydziale zajmowała się „organizacjami i środowiskami mniejszości narodowych” (AIPN, MBP, 2603, k. 19).

<sup>138</sup> Wynika to z wypowiedzi dyrektora Departamentu XI MBP płk. Karola Więckowskiego z lutego 1953 r.: „Po odprawie wrześniowej [w 1952 r.] wskazano na formy penetrowania przez kler obiektów gospodarczych i klasy robotniczej. Konkretnie wskazano wydział IV [WUBP] księży, zakony męskie i żeńskie oraz aktyw klerikalny, którzy będąc w pobliżu ośrodków fabrycznych, stara się penetrować obiekty gosp[odarcze]. Ujawniono 70 tys. członków wspierających i finansujących KUL, są to ludzie przeważnie z klasy robotniczej. [...] Obecnie współpraca polega na przekazywaniu informacji, natomiast dalszy ciąg tej współpracy nie jest jeszcze widoczny” (*Aparat bezpieczeństwa w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, red. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 41).

<sup>139</sup> Rozkaz organizacyjny z 9 I 1953 (AIPN, MBP, 2603, Etat nr 05/1 Departamentu V, 24 XII 1949, ze zm., b.p.; *ibidem*, 2607, Etat nr 011, b.p.). Dyrektorem Departamentu XI MBP został Karol Więckowski (15 I 1953 – 9 XII 1954), dotychczasowy wicedyrektor Departamentu V MBP, zaś wicedyrektorem – wcześniej p.o. naczelnik Wydziału V Departamentu V MBP – Józef Dziemidok (20 III 1953 – 9 XII 1954). Naczelnikiem Wydziału Ogólnego była Maria Kuźnicka (15 VII – 31 X 1954).

<sup>140</sup> Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego powstał 7 XII 1954 r., zajmujący się sprawami wyznaniowymi Departament VI KdsBP powołano natomiast rozkazem z 11 III 1955 r. (zob. niżej).

## Struktury

W Departamencie XI zadania podzielono między cztery wydziały, odwzorowując, a zarazem upraszczając strukturę funkcjonujących dotąd sekcji w Wydziale V Departamentu V MBP<sup>141</sup>. Dawnej Sekcji I odpowiadał Wydział I („kler świecki”), który przejął wszystkie zagadnienia związane z duchowieństwem diecezjalnym (17 etatów)<sup>142</sup>. Sekcja I zajmowała się episkopatem i kuriami diecezjalnymi<sup>143</sup>, Sekcja II „klerem parafialnym i jego instytucjami”, zaś Sekcja III „organizacjami księży przy ZBoWiD, intelektualistami itp.”<sup>144</sup>, czyli całym ruchem „społecznie-postępowym”, w ramach którego duchowni – w zasadzie księża diecezjalni – grupowali się wówczas w komisjach księży przy ZBoWiD, komisjach intelektualistów i działaczy katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju oraz w zarządach ZK „Caritas”. Dawnej Sekcji II odpowiadał teraz Wydział II („zakony”), liczący 18 etatów<sup>145</sup>. Jego Sekcja I zajmowała się najważniejszymi zakonami męskimi<sup>146</sup>, Sekcja II zakonami żeńskimi<sup>147</sup>, zaś Sekcja III „pozostałymi zakonami męskimi i zakonami skrytymi”<sup>148</sup>, tj. zgromadzeniami żeńskimi bezhabitowymi (tzw. skrytki). Dawnej Sekcji III odpowiadał Wydział III („katolickie organizacje masowe”)<sup>149</sup>, z sekcjami: I – „Akcja Katolicka, sodalicje, instytuty świeckie, KSM-y itp.” (oczywiście instytucje te formalnie nie funkcjonowały, chodziło o wywodzące się z nich środowiska)<sup>150</sup>; Sekcja II – „dewocyjne organizacje przykościelne, bractwa, żywe różańce itp.”<sup>151</sup>; Sekcja III – „prasa, wydawnictwa, instytucje i przedsiębiorstwa katolickie, wydawnictwa kościelne”<sup>152</sup>. Był to podział logiczny, ukazujący przede wszystkim, że drogą stopniowego pączkowania, od 1944 r., aparat bezpieczeństwa dorósł do istniejącej struktury administracyjnej Kościoła katolickiego w Polsce.

Nastąpił także powrót do departamentu pracowników zajmujących się innymi wyznaniem chrześcijańskimi (dotąd we wspomnianej Sekcji IV w Wydziale III Departamentu V MBP). W rezultacie owa sekcja stała się Wydziałem IV w nowym departamencie („kościóły niekatolickie i sekty”)<sup>153</sup>. Jego Sekcja I obejmowała „kościóły ewangeliczne i prawosławne”<sup>154</sup>; Sekcja II – „sekty baptyistyczne i pokrewne – baptyści, adwentyści, mariawici itp.”; Sekcja III – „świadków Jehowy, badaczy Pisma Świętego i pokrewnych”<sup>155</sup>.

<sup>141</sup> W pewnej mierze ma więc rację Adam Dziurok, pisząc, że nowe wydziały „nie przejęły automatycznie zadań zlikwidowanych sekcji” (*idem, op. cit.*, s. 22).

<sup>142</sup> Naczelnik Stanisław Morawski (15 I 1953 – 9 XII 1954); zastępca naczelnika Eugeniusz Błaszczak (15 I 1953 – 9 XII 1954).

<sup>143</sup> Kierownik Kazimierz Opara (15 I 1953 – 16 IX 1954).

<sup>144</sup> Kierownik Józef Mazuś 1 VIII – 9 XII 1954.

<sup>145</sup> Naczelnik Kazimierz Olech (15 I 1953 – 9 XII 1954); zastępca naczelnika Roman Masny (12 VIII 1953 – 9 XII 1954).

<sup>146</sup> Kierownik Karol Banaś (15 I 1953 – 31 X 1954).

<sup>147</sup> Kierownik Maria Grzebyk (15 I 1953 – 9 XII 1954).

<sup>148</sup> Kierownik Konrad Straszewski (1 II – 9 XII 1954).

<sup>149</sup> Naczelnik Zenon Goroński (15 I 1953 – 14 X 1954).

<sup>150</sup> Kierownicy – Stefan Szatkowski (15 I 1953 – 14 I 1954); Andrzej Lapa (1–9 XII 1954).

<sup>151</sup> Kierownik Marian Piszcz (1 VII – 9 XII 1954).

<sup>152</sup> Kierownik Tadeusz Wojtal (15 II 1953 – 9 XII 1954).

<sup>153</sup> Naczelnik Arkadiusz Liberman (15 I 1953 – 9 XII 1954).

<sup>154</sup> Kierownicy – Tadeusz Lemieszko (15 I 1953 – 14 VII 1954); Edward Domaracki (15 VII – 9 XII 1954).

<sup>155</sup> Kierownik Eugeniusz Laskowski (15 I 1953 – 9 XII 1954).

Ogółem przewidziano dla nowego departamentu 88 etatów (w tym 6 dla osób cywilnych), w tym dla kierownictwa 10 etatów, zaś dla sekretariatu ogólnego 11 etatów. Z odrębnych dopisków na Etacie nr 011 wiemy, że 7 lutego 1955 r. Departament XI MBP zatrudnił 82 osoby, w tym nieznaną ilość funkcjonariuszy ze specjalnej grupy operacyjnej znajdującej się przy „jednostce 123” (mającej własny etat – nr 032/4). Pod tym kryptonimem ukryto zmieniające się miejsca izolacji prymasa Stefana Wyszyńskiego w latach 1953–1955<sup>156</sup>.

W wydziałach V WUBP Kościołem katolickim zajmowali się przede wszystkim pracownicy sekcji V<sup>157</sup>, we współpracy z kierownikiem wydziału; w urzędach powiatowych bezpośrednio pieczę nad działalnością przeciwko Kościołowi (referaty V) sprawowali kierownicy PUBP<sup>158</sup>. WUBP zajmowały się duchowieństwem i instytucjami na poziomie poszczególnych diecezji, PUBP<sup>159</sup> – kościelnych dekanatów, referaty UB w posterunkach gminnych MO<sup>160</sup> – parafii. Jednocześnie w latach 1949/1950–1953 sekcje III w wydziałach V WUBP zajmowały się również innymi kościołami, analogicznie do zmiany na szczeblu centralnym. Ponieważ podział administracyjny państwa nie odpowiada zakresem terytorialnym administracji kościelnej, należy przyjąć, że od początku poszczególne jednostki kościelne musiały być rozpracowywane przez kilka urzędów wojewódzkich i podległych im urzędów niższego szczebla, w zależności od tego, gdzie przebiegała granica diecezji<sup>161</sup>.

Obecnością duchowieństwa w szkolnictwie i oświacie oraz wszelkimi kościelnymi organizacjami grupującymi młodzież zajmowały się w wydziałach V WUBP ich sekcje IV oraz sekcje VI, analogicznie do wydziałów IV i VI w Departamencie V MBP. Związkami duchowieństwa z konspiracją i nielegalnymi partiami politycznymi

<sup>156</sup> AIPN, MBP, 2607, Etat nr 011, 9 I 1953, k. 1.

<sup>157</sup> Wydziały V WUBP (w tym i sekcje V) powołano do życia rozkazem ministra BP z 27 XI 1945 r. (informacje ze wstępu Z. Nawrockiego do przygotowywanego pod red. K. Szważyka zestawienia personalnego funkcjonariuszy BP w latach 1944–1956 – za udzielenie maszynopisu dziękuję Autorowi).

<sup>158</sup> *Metody pracy...*, s. 77 (Instrukcja nr 1, 1946).

<sup>159</sup> W „najtypowszych rolniczych powiatach” w 1947 r., „po linii wydziału V” (WUBP) w PUBP (analogicznie, jak i „po linii” pozostałych wydziałów) pracowali – 1 starszy referent oraz, w zależności od sytuacji w powiecie, 1–2 referentów i 1 młodszy referent (*Aparat bezpieczeństwa...*, s. 80–81). W 1948 r. wydziały V WUBP liczyły 501 pracowników, zaś referaty V WUBP – 912 pracowników (A. Dziurok, *op. cit.*, s. 22).

<sup>160</sup> Oficjalna obecność referentów UB w gminnych posterunkach MO budziła niezadowolenie ministra bezpieczeństwa, który pod koniec 1947 r. planował, by zastąpić ich nieoficjalnymi rezydentami UB (w szeregach MO), ewentualnie awansować na stanowiska komendantów posterunków lub do PUBP. Warunkiem tych zmian miało być rozwinięcie sieci agentów na poziomie gminy, tak by referenci UB przestali być potrzebni (*Aparat bezpieczeństwa...*, s. 80–81). Do koncepcji tej powrócono pod koniec 1956 r., gdy zlikwidowano KdsBP. Struktury policji politycznej oficjalnie włączono do struktur MO w wydzielone pionosy SB, którymi kierowali zastępcy komendantów wojewódzkich i powiatowych MO. Na przełomie 1951 i 1952 r. przeprowadzono częściową reorganizację struktury PUBP (a także referatów gminnych), m.in. zajmując się rolą referatów V oraz współpracy „pionowej” (WUBP – PUBP – posterunek MO) i „poziomej” (poszczególne sekcje i referaty). Efekty jednak były niezadowolające (*Aparat bezpieczeństwa w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, red. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 123–128, narada w MBP 15 XI 1951 r.; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1953–1954...*, s. 40–41, głosy podczas narady w MBP 6 II 1953 r.).

<sup>161</sup> Świadczyć o tym może np. obowiązek prowadzenia przez każdy WUBP specjalnej mapy, obejmującej wszystkie powiaty wchodzące w skład danej diecezji (*Metody pracy...*, s. 77–85, Instrukcja nr 1, 1946; Instrukcja nr 1, 1946).

## Struktury

mi bądź ich byłymi członkami (szczególnie z SN) zajmowali się wówczas w WUBP pracownicy wydziałów III („walka z podziemiem”)<sup>162</sup>.

Po powstaniu Departamentu XI MBP (9 I 1953) w WUBP pojawiły się osobne wydziały XI, zaś w MUBP i PUBP – sekcje XI, które przejęły sprawy wyznaniowe, odpowiednio, dawnych piątych sekcji i referatów.

\*\*\*

Powstały 7 grudnia 1954 r. Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przejął z dobrodziejstwem inwentarza Departament XI, tworząc na jego miejsce Departament VI z czterema wydziałami<sup>163</sup>, zaś podobna zmiana nastąpiła w WUdsBP (wydziały VI i sekcje) i w niektórych PUdsBP (referaty). Stan przejściowy trwał dość długo, bowiem dopiero 11 marca 1955 r. pierwszy zastępca przewodniczącego KdsBP Antoni Alster zatwierdził rozkazem organizacyjnym nowy podział etatów<sup>164</sup>.

Regres w rozwoju tych struktur nastąpił w latach 1956–1961. Oficjalnie od 13 grudnia 1956 r. w nowym MSW sprawy kościelne przejął Wydział V Departamentu III („działalność antypaństwowa”), w województwach – komórki wydziałów III komend wojewódzkich MO (tzw. grupy V), zaś w powiatach – referaty II (zajmujące się całą „działalnością antypaństwową”) komend powiatowych MO (referaty ds. bezpieczeństwa). Dopiero po reorganizacji w 1962 r. powstał osobny, zajmujący się zagadnieniami wyznaniowymi, Departament IV MSW, zaś w województwach wydziały IV komend wojewódzkich MO. Stan ten miał przetrwać – ze zmianami strukturalnymi wynikającymi z nowego podziału administracyjnego państwa w 1975 r. – do przełomu 1989 i 1990 r.<sup>165</sup>

---

<sup>162</sup> *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 96 (wystąpienie Julii Brystygier podczas odprawy szefów WUBP 28 V 1947 r.).

<sup>163</sup> Wydział I – duchowieństwo diecezjalne i współpracujące z nim osoby świeckie; Wydział II – zgromadzenia zakonne i współpracujące z nimi osoby świeckie; Wydział III – osoby duchowne i świeckie mające powiązania z zagranicą; Wydział IV – osoby duchowne i świeckie, mające powiązania z zagranicą, należące do innych kościołów chrześcijańskich i wspólnot religijnych; Sekretariat Ogólny. Omówienie zob. w interesującym artykule B. Noszczaka, *Zakres działania i struktura Departamentu VI KdsBP*, „Przegląd Powszechny” 2005, nr 4 (1004), s. 93–105. Por. także: A. Dziurok, *op. cit.*, s. 23 (w odniesieniu do struktur WUdsBP). Wprowadzono istotną innowację – osoby świeckie zostały „przyporządkowane” do wyróżnionych kategorii osób duchownych. Dyrektorzy – Karol Więckowski 1 I – 31 V 1955, Józef Dziemidok 1 VI 1955 – 27 XI 1956 (wcześniej wicedyrektor). Obsadę personalną stanowisk kierowniczych zob. M. Piotrowski, *op. cit.*, s. 188–189 oraz biogramy w tekście.

<sup>164</sup> Rozkaz organizacyjny nr 018 (Etat nr 06/1). Łącznie z jednostkami obsługi i kierownictwem departament liczył 81 etatów, w tym 61 etatów merytorycznych. Nową organizację etatów zatwierdzono rozkazem organizacyjnym nr 039 (Etat nr 06/22) z 23 III 1956 r., jednak zachowywała ona dotychczasowy stan liczebny (80: 61). Unieważnienie nastąpiło 12 XII 1956 r. (AIPN, KdsBP, 620, b. p.). Departament VI podlegał w KdsBP kolejno wiceministrom – Władysławowi Dworakowskiemu, Antoniemu Alsterowi i Janowi Ptaśkiemu. Wpływ na jego działalność zachowała także płk Brystygier (B. Noszczak, *op. cit.*, s. 94–95).

<sup>165</sup> Strukturę Departamentu IV MSW zob. np. A. Dziurok, *op. cit.*, s. 24–25. Przekształcenia dokonane w 1989 r. zob. J. Żurek, „*Teczki*” na księży i ich likwidacja (zakończenie działalności Departamentu IV MSW), „Ateneum Kapłańskie”, t. 143: listopad – grudzień 2004, z. 3 (574), s. 435–443. Por. też: *idem*, *Zabójstwa duchownych katolickich w latach osiemdziesiątych. Zagadnienie dokumentacji*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, t. 87: październik 2004, nr 10, s. 579.

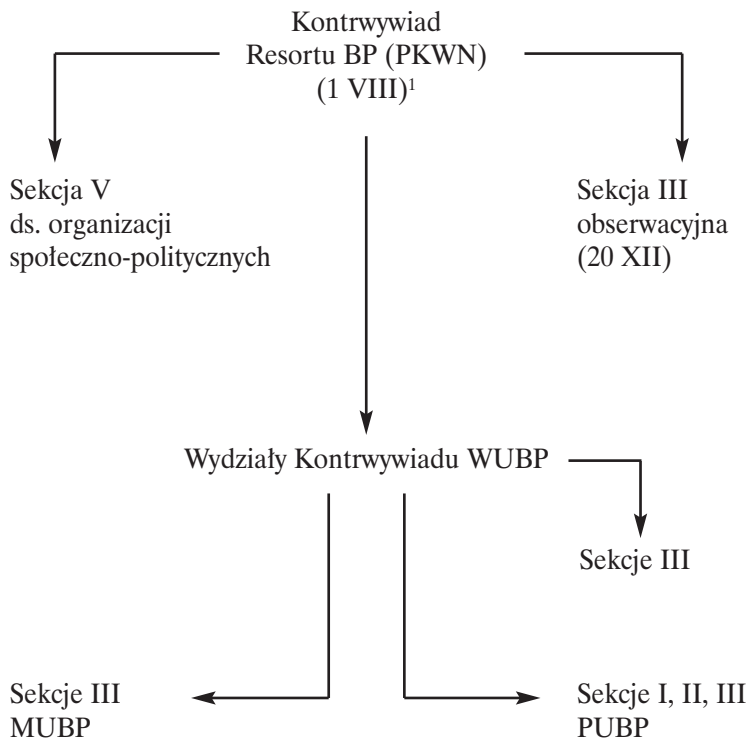


## ANEKSY

### Schematy organizacyjne jednostek polskiego aparatu bezpieczeństwa zajmujących się Kościołem katolickim (1944–1954)

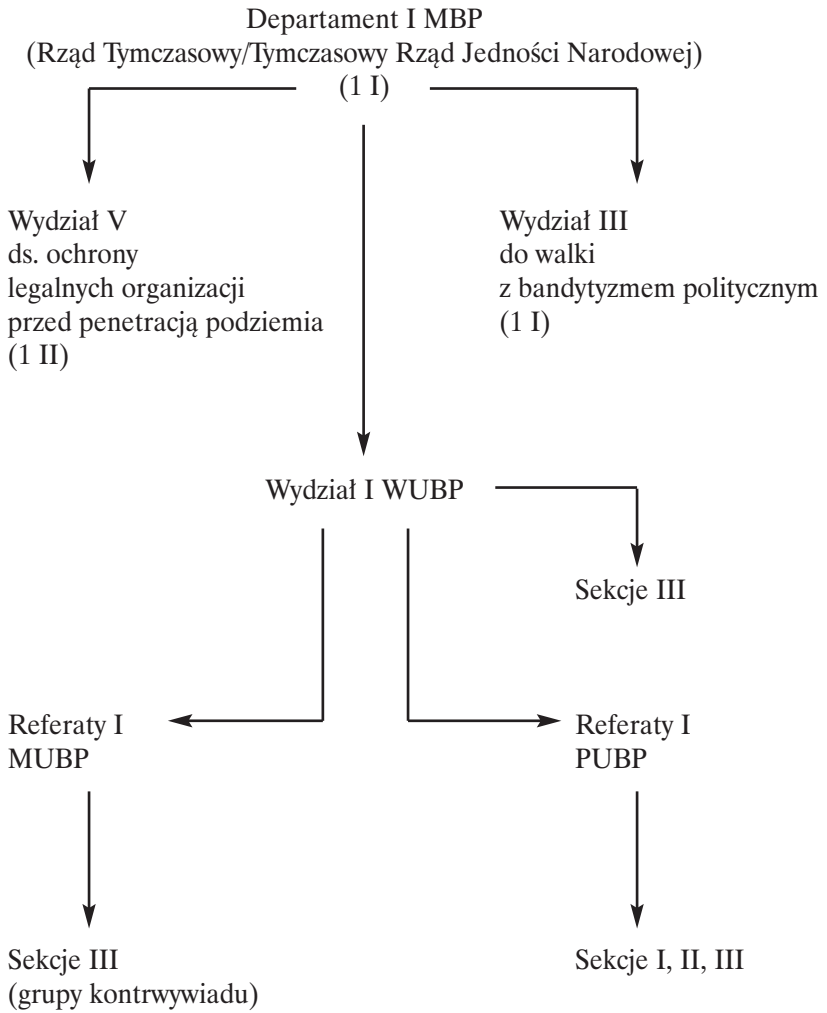
#### ANEKS I

#### Jednostki centralne i terenowe w 1944 r.



<sup>1</sup> Dаты дзienne określają wydanie tzw. rozkazów organizacyjnych (w których powoływano lub zmieniano wydziały i departamenty), a także objęcie stanowisk kierowniczych w sekcjach. W nazwach struktur starałem się zachować stylistykę pochodzącą z dokumentów źródłowych.

**ANEKS II**  
**Jednostki centralne i terenowe w 1945 r.**



**ANEKS III**  
**Jednostki centralne w latach 1945–1946**

Departament V (Społeczno-Polityczny) MBP (TRJN)  
6 IX 1945 – 8 III 1946



Wydział V  
obsługi duchowieństwa  
(1 X 1945)



Sekcja I  
obsługi Kościoła  
rzymskokatolickiego  
(20 X 1945)



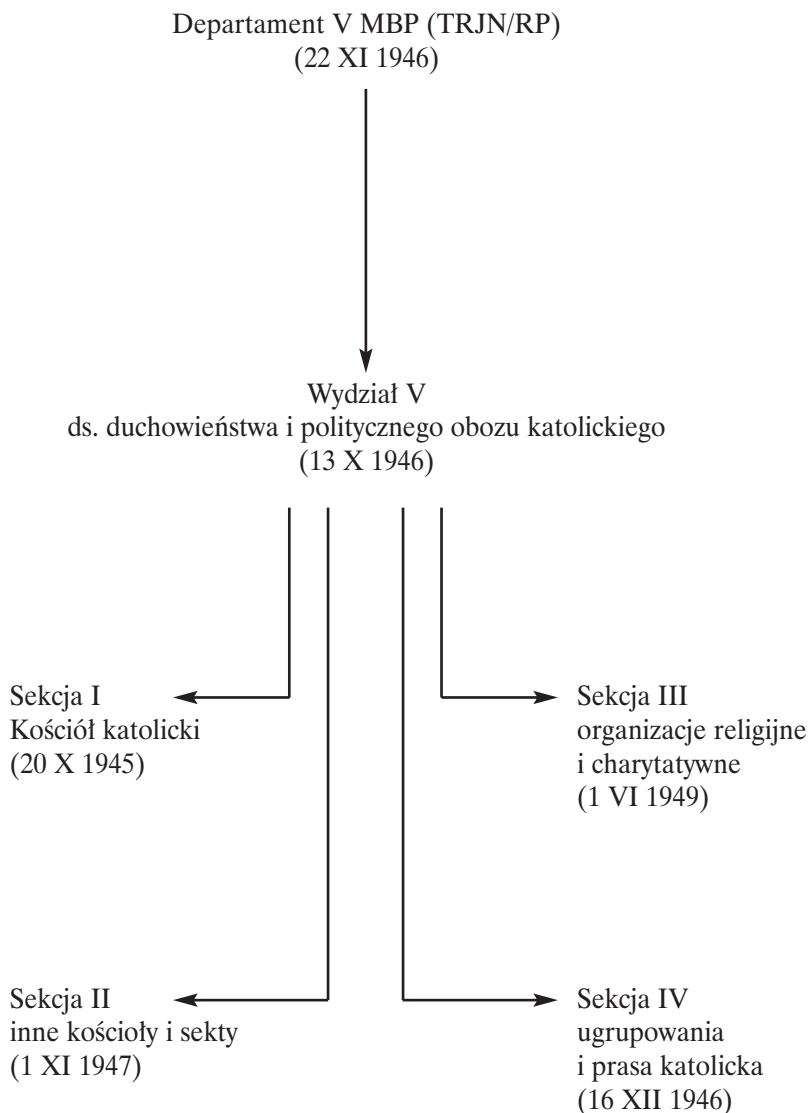
Sekcja III  
obsługi organizacji  
religijnych



Sekcja II  
obsługi Kościoła greckokatolickiego,  
prawosławnego, ewangelickiego i in.



**ANEKS IV**  
**Jednostki centralne w latach 1946–1949**

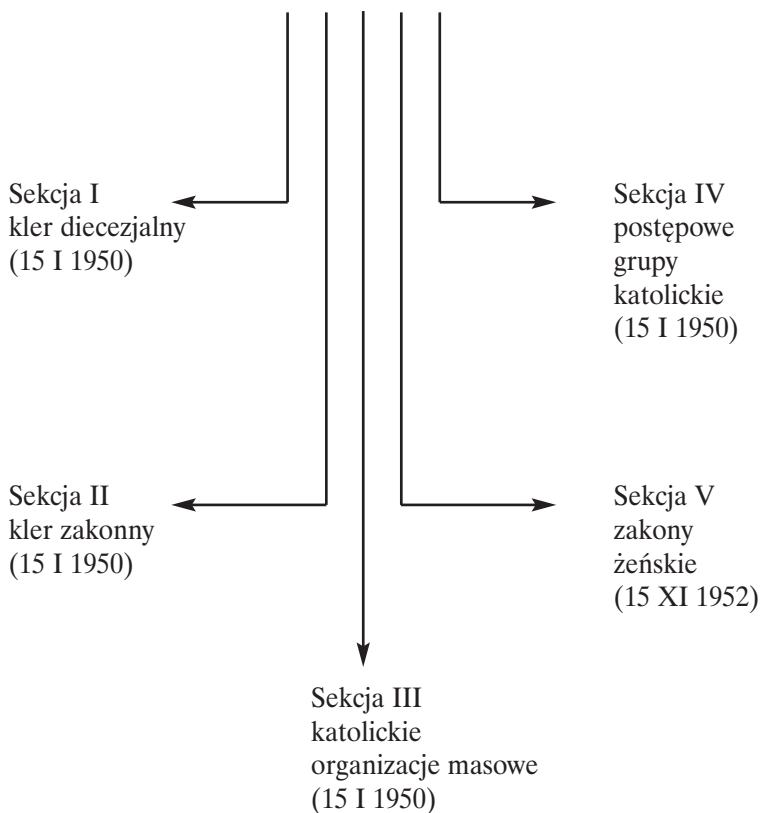


**ANEKS V**  
**Jednostki centralne w latach 1949–1953**

Departament V MBP (RP/PRL)  
(24 XII 1949)



Wydział V  
do zwalczania wrogiej działalności kleru



**ANEKS VI**  
**Jednostki centralne w latach 1953–1954**

Departament XI MBP (PRL)  
(9 I 1953)

